Nr. 13. Czwartek, 18 Stycznia 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 18 listopada 1893 r. l. 56.759 przedłużyło na rok drugi udzielony Józefowi Schwarzowi w Zabłociu, reskryptem z dnia 4 maja 1893 r. l. 39.755 wyłączny przywilej na wyrób dachówek (*Bieberschwanz-Dachziegel*),

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Dnia 5 stycznia 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu III zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 4. Ustawę z dnia 20 grudnia 1893 roku, w sprawie urządzenia ordynacyi hr. Dzieduszyckich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

Ze skwapliwością godną lepszej sprawy usiłuje obecnie kilkudziesięciu socyalistycznych deputowanych francuskich wywrzeć nacisk na naczelnika rzeczypospolitej, by ułaskawił głośnego sprawcę zamachu anarchistycznego na francuską Izbę posłów, Vaillanta, i podarował mu wydaną nań wyrokiem sądu przysięgłych karę śmierci, — a z niemniejszym zapałem walczy o to samo także szereg socyalistycznych i radykalnych pism paryskich. W chwili takiej mimowoli nasuwa się na myśl tylekroć już poruszane a pozostawiane zawsze bez odpowiedzi pytanie, czy anarchizm jako taki, jako system i jako doktryna, ma program? Naturalnie nie idzie tu o takich anarchistów, jakim jest właśnie ów Vaillant, z którego teraz socyaliści francuscy pragną zrobić bohatera, a który — jak to się w toku procesu okazało — był po prostu od dzieciństwa nierobą i nędznikiem, aż wreszcie nie mając z czego żyć i nie chcąc pracować, postanowił zabawić się w „zbawiciela“ ludzkości, — lub jakimi byli n. p. Pallas, Ravachol czy Santjago Salvador. Są to wszystko wyrzutki społeczeństwa, ludzie-zwierzęta, mający tylko jeden instynkt: nienawiść względem pracowitych i posiadających, i jedno hasło, jeden program: zniszczenie. Ale oni sami nie tworzą jeszcze anarchizmu, — chwytają tylko teorye, wygłaszane przez innych, przez ludzi wykształconych, przez anarchistów-teoretyków, i nauki ich, dla celów swych najnikczemniejszych i najbardziej egoistycznych, wprowadzają w czyn, w sposób odpowiadający ich naturom. Jest zaś w istocie garstka chorobliwych fantastów, garstka ideologów, pragnących rzeczywiście świat poprawić: marzyciele, którzy żyjąc w kole swych humanistycznych ideałów, wolni od zbrodniczych namiętności i dalecy od takich instynktów, jakie znamionują lub znamionowały Ravachola, Pallasa i Vaillanta, pragnęliby zreformować świat, a nie mogąc znaleźć drogi wiodącej do tego celu, głoszą ideje anarchii. Może więc oni przynajmniej mają jaki jasno przed sobą wytknięty, jaki konkretny program?

Próżną byłoby rzeczą szukać i u nich tego programu. Wystarczy przeczytać słowa, które położył Elizeusz Réclu, głowa tych uczonych anarchistów, na czele ostatniego tomu swej słynnej *Géographie universelle.* To nie Vaillant, ani Ravachol; ostatniem słowem jego mądrości jest wykrzyk: „Tulę was, miliony ludzkości, do mojej piersi!“ — ale też nie zdołał on wyjść po za ten ideał nieokreślonego bliżej zbratania się ludów, i nie zdołał wstąpić na drogę pozytywnego programu!

Niedawno właśnie pojawiła się w Londynie książka, zatytułowana: „Anarchiści“. Autorem jej jest John Herwig Mackay, młody Szkot, ze znakomitej pochodzący rodziny, który, głęboko wykształcony, studya swe ukończył na wszechnicach niemieckich. Mackay jest jednym z najmłodszych z pośród owych anarchistów-ideologów, jest jakby reprezentantem najświeższej i najbardziej postępowej mądrości anarchistycznej. W książce wspomnianej zebrał on sumę przekonań anarchistycznych, złożył w niej kwintessencyę zasad anarchii, więc też słusznie można sądzić, że jeśli gdzie, to tutaj znaleść by można rozwiązanie tej kwestyi: jakim jest, i czy jest w ogóle, program anarchizmu?

Lecz i ta książka Mackaya nie daje na pytanie to odpowiedzi, a właściwie daje odpowiedź — przeczącą. Lektura jej oddziaływa wprost przygnębiająco, tak rozczarować musi czytelnika, biorącego tę książkę do ręki, zupełny brak pozytywnego programu, brak wszelkich danych, które mogłyby wskazać, czego właściwie chcą anarchiści, i jak sobie wyobrażają społeczeństwo anarchistyczne. Mackay pała nienawiścią do każdej władzy, — władzy nawet zbrodniczych, zdziczałych anarchistów *à la* Vaillant, Ravachol i inni, — przedewszystkiem jednak nienawidzi on zorganizowanej władzy państwa, w którem upatruje dźwignię „najbrutalniejszej tyranii“, zaprzeczenie wolnego *ja*, powstrzymanie swobodnego, niezależnego jednostek rozwoju, rozwoju będącego, jak to wskazuje już sam ten wyraz: anarchia ('αν-αρχία=bez rząd) — anarchii ideałem. Nie chce on zatem ani państwa, ani prowincyi, ani gminy, ani jakiejkolwiek innej publicznej korporacyi, czy organizacyi, nie chce żadnych ustaw, żadnych norm, żadnych nakazów ani zakazów. Cóż jednak daje natomiast? Kto ma spełniać te olbrzymie zadania cywilizacyjne, które spełnia dziś państwo, spełniają w ogóle czynniki publiczne, a bez których nie można nawet wyobrazić sobie życia cywilizowanego? kto ma stać na straży publicznego bezpieczeństwa? kto ma utrzymywać komunikacye, zajmować się publicznem nauczaniem, czuwać nad wykonywaniem i wykonywać te tysiączne zadania, dla których siła jednostek jest bezwzględnie za słabą. Na to wszystko ma Mackay jeden tylko frazes, ale tak naiwny, iż nietylko za program, ale nawet za odpowiedź nie można go uważać. Sądzi on, iż miejsce ustaw i tej łączności, jaką przedstawiają społeczeństwo i państwo, w przyszłości zająć powinno — wolne porozumienie jednostek, chwilowa, dobrowolna kooperacya osób prywatnych, łączących się i rozłączających stosownie do chwilowej potrzeby. Żadnych szczegółów, żadnego rozwinięcia tej myśli. I to ma być program. dla którego ludzkość miałaby porzucić dzisiejszą swą organizacyę, wiekami wypróbowaną, wiekami udoskonalaną! Dla takich haseł można mieć chyba uśmiech politowania, ale za program pozytywny uważać ich przecież — niepodobna!

Sprawy sejmowe.

(§) Zapowiedziane przez ks. Marszałka krajowego w mowie otwierającej tegoroczną sesyę, przedłożenia Wydziału krajowego: o akcyi pomocniczej z powodu klęsk powodziowych w r. 1893; o przedłożeniu ustawy z d. 20 marca 1891, Dz. u. kr. nr. 35, tyczącej się poboru krajowych opłat konsumcyjnych; wreszcie projekt ustawy łowieckiej, — weszły do Sejmu.

(*Akcya pomocnicza z powodu klęsk powodziowych.*)

Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, że w lecie 1893 kraj nasz został kilkakrotnie nawiedzony klęskami powodziowemi. Największych stosunkowo spustoszeń dokonały powodzie z d. 5 i 6 czerwca tudzież z d. 11, 12 i 13 sierpnia. Daty zebrane w czerwcu 1893 wykazały, że gmin, które w skutek powodzi uległy zupełnemu zniszczeniu, było 35 z ludnością około 3300 rodzin. Powódź sierpniowa przewyższyła swymi rozmiarami powódź czerwcową i okazała się w skutkach jeszcze straszniejszą, gdyż zalała także takie powiaty, które były dotknięte pierwszą powodzią.

W celu dostarczenia pierwszej pomocy ludności dotkniętej powodzią, rozdzielił Wydział krajowy z funduszu krajowego kwotę 3[illegible].050 zł. na zasiłki na żywność dla ludności włościańskiej.

Rząd wyznaczył na ten cel ze skarbu Państwa sumę 150.000 zł., z której w okolicach dotkniętych rozdzielono zasiłki w pierwszym rzędzie na zboże na zasiewy zimowe, następnie na roboty publiczne. Prócz tego zasiłku rozdzielono kwotę 10.000 zł., udzieloną przez Najj. Pana. Na ten sam cel użytą ma być również kwota 200.000 zł. z przyzwolonych ustawą z dnia 27 grudnia 1893 (Dz. p. p. nr. 1 z r. 1894) 800.000 zł.

42

ESTEJA.

MGŁAWICA.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Pomylił się jednak, Złoczowski przerwał jego wewnętrzne *aparte* mówiąc:

— Nie przypuszczam abyś rzeczywiście chciał mnie opuścić. To pewnie tylko chwilowe zniechęcenie, — nerwy! To przejdzie. Ty wiesz, że ciebie potrzebuję, że zastępcę twego niełatwo znajdę. — Przykroby mi było rozstawać się z tobą pod każdym względem. Tyle co do mnie; — ale chcę byś pojął, że więcej chodzi mi o ciebie, niż o siebie w tej sprawie. Ja tracąc ciebie, tracę dużo, — ale ty, opuszczając Złotopole, tracisz więcej. — I ty wiesz o tem dobrze; gdybyś był sam jeden na świecie, wolnoby ci było rządzić się kaprysem, ale masz rodzinę.

— Wybacz pan — odparł Kiliński dość spokojnie, miarkując się całą siłą woli na jaką mógł się zdobyć. — Wybacz pan, ale ja tu pozostać nie mogę, — pan tego nie pojmujesz widocznie. To co się stało, odstać się nie może, — choćbym dziesięć razy dług spłacił to.... Nie, nie! Ja tu zostać nie mogę. — Zanadto cierpiałem; — nikt wiedzieć nie będzie, ile cierpiałem. — Mam to wrażenie, że wszyscy ludzie, drzewa nawet i zwierzęta podejrzliwie na mnie spoglądają. Nie! To niemożliwe. Niech mi pan wierzy. Proszę mi za złe tego nie mieć, ale postanowienie moje jest nieodwołalne.

Po chwili milczenia Złoczowski odezwał się:

— Gwałtu zadawać ci nie myślę; — masz wolną wolę. W każdym razie, — jeżeli tak postanowiłeś, ja mogę tylko zwrócić uwagę twoją, na nierozważność postanowienia, ale sprzeciwiać mu się nie mogę.

Kiliński byłby rad w świat ruszyć natychmiast, niezwłocznie; ale myśl o żonie i dzieciach przecież nie była mu zupełnie obojętna. — Musiał się liczyć z materyalnemi przeszkodami. — Nie miał grosza po spłaceniu długu. — Czując, że nie narzucał się Złoczowskiemu, przeciwnie, że mu się przysłuży, odparł:

— Zostać nie mogę, ale jeżeli pan pozwoli, zimę spędzę tu jeszcze. — Tymczasem znajdę inną posadę, a pan do tej pory znajdziesz zastępcę.

Więc na tem stanęło.

Złoczowski mocno wzburzony rozmową z Kilińskim, pozostał jeszcze chwilę w swej kancelaryi, zanim zdecydował się zarzucić burkę, włożyć kapelusz, za laskę chwycić i wyjść na słotne powietrze.

Spojrzał na zegarek. — Dwunasta! — Za chwilę powinna Lunka nadjechać — pomyślał, dążąc w stronę lasu, którego wyrąb zajmował go bardzo. — Kilka razy dziennie tam się udawał, gdzie odwieczne grożące ruiną drzewa, skazane zostały na wycięcie.

Niedaleką drogę miał do przebycia — boczną ścieżką, tuż nad łąkami w kwadrans można się było dostać na skraj lasu.

Idąc, myśl miał zaprzątniętą wielu rzeczami naraz. — Rozmowa z Kilińskim dotknęła go boleśnie. — Nie wymagał wdzięczności, a przecież spodziewał się choć trochę względów i przywiązania u młodego człowieka. — W głowie mu nie postało, że go zrażał; sumienie miał czyste; — zastanawiał się także nad trudnościami zastąpienia doświadczonego administratora. — Zwłaszcza teraz, kiedy niepodobna mu już wymówić się od przyjęcia mandatu poselstwa i kiedy będzie zmuszony kilka miesięcy rocznie we Lwowie przepędzić, poświęcając się sprawom publicznym. Potrzebuje człowieka zaufanego. — Kiliński swoją dziwnie hardą postawą w sprawie rachunkowej, drażnił go, ale równocześnie zaufanie całkowite na nowo w nim wzbudził. — Dopuścił się jednorazowego sprzeniewierzenia z zamiarem zwrotu usuniętej niezręcznie sumy.

Co do tego Złoczowski nie miał już żadnych wątpliwości. — Z przywróceniem Kilińskiemu zaufania, pobłażliwiej sądził i inne wady — butność i nerwowość jego. — Wiedział, że doskonałego człowieka nie znajdzie. — Co Halka powie? — myślał — przykro jej będzie, — ona go zawsze broniła.

Myśl raz zwrócona do ukochanego przedmiotu, nie zatrzymała się tak prędko. — Tylko żonie jednej nic nie miał do zarzucenia, — ona jedna stanowiła wyjątek, miał ją za doskonałą.

Nie mógł jej schwycić na niedokładności żadnej, — wzorową była we wszystkich kierunkach. Jej spokój to był wdzięk jej główny; — żadna fałszywa nuta nie raziła nigdy uczuć jego dla niej; — widział w niej doskonałą zewnętrzną i wewnętrzną harmonię.

Byłby wolał, aby dla wszystkich nieprzystępna, dla niego jednego czułą była, serdeczną i wylaną, — ale to nie wpływało na sąd jego o niej; — była doskonałą o ile aniołowie, gdy szatę ludzką raczą przyjąć na siebie i zstąpić na ziemię, doskonałymi być mogą.

Zresztą coraz częściej zbliża się do niego z własnego popędu, coraz częściej uśmiechem i serdecznem wejrzeniem go darzy. — Złoczowski jest szczęśliwy, — nie wyobrażał sobie, że równie doskonałe istoty spotykają się na tym padole grzechu.

Spogląda znowu na zegarek. Za chwilę powinni nadjechać. Spotkam ich — myśli, — a ukochana siostrzenica żywo staje mu w oczach. Nagle troska osiada na czole jego. — Luna prawie od roku jest mężatką. Widział ją dwa razy po ślubie.

Pierwszy raz w kilka tygodni po jej zamążpójściu. — Nie robił jej wtedy żadnych uwag, — choć obawiał się dla niej na przyszłość rozczarowania, widząc ją tak po szalonemu zakochaną, namiętnie przywiązaną do męża. Nie uważał jednak za stosowne wtrącać się do spraw jej serca; podług niego młode małżeństwo najlepiej na tem wychodzi, gdy się nikt do niego nie miesza.

Więc z niepokojem, ale bez interwencyi, patrzał na Lunę, gdy oddawała mężowi najdrobniejsze posługi, mając to sobie za rozkosz.

Według wykazu dołączonego do sprawozdania Wydziału krajowego, powodzie nawiedziły w 36 powiatach 1684 gmin, dotknęły 72.020 rodzin, zalały grunta na obszarze 242.880 morgów, wyrządziły szkód w budynkach i zakładach wodnych na 188.881 zł., w komunikacyach powiatowych i gminnych na 326.288 zł., w plonach na 4,584.276 zł., łącznie wykazano szkody powodziowe w kwocie 9,856.927 zł.

Według drugiego wykazu Wydziału krajowego potrzeba niezbędnie 646.611 zł. na czasowe wyżywienie ludności włościańskiej dotkniętej powodziami w r. 1893 celem zapobieżenia głodowi i powstającym ztąd chorobom; 592.658 zł. na zakupno paszy i karmy dla inwentarza żywego celem zapobieżenia ubytkowi tegoż; 636.773 zł. na zakupno nasion na zasiewy; 203.497 zł. na przywrócenie komunikacyj zniszczonych powodzią; 304.420 zł. na rekonstrukcyę zepsutych i budowę nowych nagłych ochronnych budowli wodnych. W ogóle potrzeba na złagodzenie skutków klęsk powodziowych sumy 2,434.145 zł.

W przedłożeniach: melioracyjnem i drogowem zażądał już Wydział krajowy kredytu 163.313 zł. na roboty publicznej użyteczności.

Obecnie domaga się Wydział krajowy, aby Sejm przyznał mu do rozporządzenia sumę 100.000 zł. na zasiłki dla gospodarzy wiejskich w okolicach nawiedzonych w roku 1893 pawodziami, z zastrzeżeniem, że ma być z tej sumy przedewszystkiem potrącony wydatek dotychczas na ten cel poniesiony.

Następnie domaga się Wydział krajowy, ażeby Sejm wezwał Rząd, by wyjednał ze Skarbu państwa w drodze konstytucyjnej bezprocentową pożyczkę dla potrzebujących pomocy gospodarzy wiejskich, dotkniętych powodziami, na zakupno nasion na zasiewy, w wysokości 500.000 zł., a zwrotną pod gwarancyą kraju w 6 równych ratach rocznych, począwszy od dnia 1 stycznia 1895.

W końcu domaga się Wydział krajowy wezwania Rządu, aby gminom dotkniętym brakiem paszy wydano bezpłatnie odpowiednią ilość soli spiżowej pośledniejszego gatunku dla poprawienia karmy bydlęcej.

(Odnowienie ustawy o krajowych opłatach konsumcyjnych).

Z dniem 31 grudnia 1894 przestaje obowiązywać ustawa z dnia 20 marca 1891 Dz. u. kr. nr. 35, którą od 1 lipca 1891 zaprowadzone zostały na rzecz funduszu krajowego opłaty konsumcyjne krajowe.

Wydział krajowy proponuje istniejące obecnie krajowe opłaty konsumcyjne od wina i piwa pozostawić nadal w dotychczasowej ich wysokości, t. j. od hektolitra piwa po 50 ct., oraz 30 prc. dodatku krajowego do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego; nadto zaprowadzić opłatę od spirytusu i wódki w kwocie 3 ct. od jednego hektolitra i od każdego stopnia hektolitrowego; wreszcie skutkiem takiej opłaty od spirytusu podwyższyć istniejącą obecnie w kwocie 1 zł. opłatę od hektolitra rumu, araku, koniaku, likieru, tudzież innych słodzonych napojów spirytusowych na kwotę 4 zł. od hektolitra tychże napojów bez różnicy stopnia.

Wydział krajowy oblicza, że z tego źródła zdoła uzyskać dochód *brutto* rocznie w sumie 1,410.000 zł. Potrącając od tej sumy 30 prc. na koszta administracyi i zysk dzierżawców, czyli kwotę 420.000 zł. a dodając do tego 30 prc. dodatek krajowy do podatku od wina w kwocie 24.500 zł., otrzyma Wydział krajowy czysty dochód roczny w kwocie 1,014.500 zł. z kraj. opłat konsumcyjnych.

Ponieważ w r. 1892 uzyskał Wydział krajowy z tego źródła tylko 344.595 zł., przeto projekt nowej ustawy przyniesie znacznie wyższy dochód, który będzie mógł być użyty na odpowiednie zniżenie dodatków krajowych a względnie na pokrycie innych, z każdym rokiem wzrastających potrzeb krajowych.

(Projekt ustawy łowieckiej).

Przy wypracowaniu projektu ustawy łowieckiej, przyjął Wydział krajowy za podstawę elaborat swój z roku 1887, z pewnemi zmianami tak pod względem wewnętrznego podziału materyi na działy, jako też pod względem odmiennego sposobu wykonywania niektórych przepisów.

Co się tyczy zmian odnoszących się do osnowy projektu, wprowadza Wydział krajowy pominiętą zupełnie w projekcie rządowym ingerencyę władz autonomicznych przy wykonywaniu ustawy, wychodząc z zasady, że sprawa łowiecka, jako sprawa kultury należy do ustawodawstwa krajowego, że zatem także wydziały powiatowe z tytułu nadzoru nad majątkiem i dobrem gminy powinny tu mieć zapewniony swój udział. Prawo samoistnego polowania przyznaje Wydział krajowy w ogóle wszystkim gminom na obszarach stanowiących ich majątek gminny, jeżeli przestrzeń tegoż najmniej 115 hektarów wynosi. Dawniejsze projekta, prawo to przyznają tylko gminom; mającym własny statut i 30 większym miastom, Wydział krajowy nie uważał jednak za właściwe odbierać tego prawa innym gminom, skoro ustawa gminna zapewnia im prawo zarządu majątkiem w każdym innym kierunku.

Przepis o szkodach przez dziki wyrządzanych zmodyfikował Wydział krajowy w ten sposób, że politycznej władzy powiatowej służyć ma prawo, albo uznać odpowiedzialnymi za szkody właścicieli lasów, którzy zwierzęta te hodują, albo udzielać osobom przez gminę wskazanym bezpłatne certyfikaty na używanie broni palnej dla tępienia dzików i innej szkodliwej zwierzyny. Inne zmiany są mniejszej wagi.

Sejmy krajowe.

Sejm czeski przyjął wczoraj szereg przedłożeń z dziedziny ekonomicznej. Przy drugiem czytaniu sprawozdania komisyi budżetowej w sprawie zamknięć rachunkowych o wydatkach na budowę i utrzymanie nowego budynku muzealnego dla królestwa czeskiego, poniesionych w roku 1892, posłowie niemieccy, z wyjątkiem członka Wydziału krajowego Schlesingera, opuścili Izbę.

Następnie p. Vaszaty uzasadniał wniosek swój w sprawie utworzenia najwyższego trybunału sądowego dla krajów czeskiej korony w Pradze, powołując się przy tem na słowa, jakoby przez hr. Hohenwarta wyrzeczone, iż lud czeski musi odzyskać swoje prawa, jeśli się ich sam nie zrzeknie.

Komisya gminna Sejmu górno-austryackiego wniosła projekt ustawy względem zmiany dawej ordynacyi wyborczej dla gmin wiejskich, którego celem jest rozszerzenia prawa wyborczego.

Wydział krajowy Sejmu styryjskiego zaproponował celem pokrycia niedoboru podniesienie dodatku do podatku dochodowego z 33 na 40 prc.

Sejm tryesteński polecił Wydziałowi kraj. wypracowanie reformy statutu miejskiego odnośnie do prawa wyborczego.

KRONIKA

Lwów, 17 stycznia.

— **Hojny dar.** Profesor tut. Uniwersytetu i poseł do Rady państwa, dr. Leon hr. Piniński złożył podobnie jak w roku ubiegłym kwotę 1.000 zł., na ręce dziekanatu wydziału prawa, przeznaczając ją na subwencyę dla ukończonego słuchacza praw naszego Uniwersytetu, któryby zamierzał uzupełnić swe studya na Uniwersytetach zagranicznych.

— **Bal prawników.** Właściwy, t. zw. wielki karnawał już się zatem rozpoczął: otworzył go wczorajszy, pierwszy pośród wielkich balów, bal prawników. Z tradycyjną powagą i z tradycyjnym szykiem wystąpiła wczoraj palestra nasza na polu karnawałowych zapasów. W salach kasyna mieskiego, gustownie i pięknie przyozdobionych — salę mniejszą, przybraną wspaniałymi dywanami perskiemi i kwiatami, zamieniono w uroczy namiot z błękitnego adamaszku, — zebrał się cały świat prawniczy; wszystkie prawa gałęzie, wszystkie prawnicze zawody były tam reprezentowane, a chociaż — jak zazwyczaj z początkiem karnawału — sala tańców nie była przepełniona, z tem wiekszą jednak ochotą, z tem większą w każdym razie wygodą, tańczono aż do rana przy dźwiękach orkiestry 80 p. p. Tańce z gustem i werwą prowadzili pp. dr. Godlewski i Stanisław Żeleński, a karneciki skromne ale gustowne będą dla pięknych tancerek wczorajszych miłą pamiątką z tego pierwszego w tym roku wielkiego balu.

Na bal wczorajszy przybyli: JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni z Małżonką, JE. Marszałek krajowy ks. Eust. Sanguszko, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego p. Simonowicz, ks. Windischgraetz, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl, pp. Chamcowie, gen. Tempis z małżonką, prezydent sądu krajow. p. Piątkowski, prezydent sądu karnego, p. Białoskórski z rodziną, radca Dworu, dyrektor poczt i telegrafów Seferowicz, pp. Janowiczowie, Tillowie, Jełowiccy, Bernaczkowie, Spaustowie, poseł Włodzimierz Gniewosz, dr. Jan Czaykowski, radca Misiński i w. i.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Stryju, z miasta Stryja, rozpisany został na dzień 16 lutego bież. roku.

Wybór ten przedsięweźmie Rada miasta Stryja, w myśl §. 5. ordynacyi wyborczej powiatowej.

— **Konkurs.** Namiestnictwo w Gracu rozpisuje konkurs na posadę starszego inżyniera, ewentualnie inżyniera i adjunkta budownictwa, a dalej praktykanta budownictwa, z terminem wnoszenia podań do 2 lutego b. r.

— **Wiceprezydent miasta** dr. Marchwicki, dyrektor Wystawy krajowej, bawił dwa dni w Krakowie, aby wziąć udział w dwu zebraniach, tyczących się Wystawy krajowej, mianowicie w zebraniu w Towarzystwie rolniczem krakowskiem, oraz w zebraniu delegatów komitetu.

— **Z Uniwersytetu.** P. Bolesław Riedmüller, rodem z Krakowa, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora medycyny.

— **C. k. dyrekcya ruchu w Krakowie** ogłasza konkurs celem obsadzenia kilku posad technicznych, w okręgu tejże dyrekcyi, zwracamy tedy uwagę na odnośne ogłoszenie w inseratach dzisiejszego numeru *Gazety*.

— **Ogłoszenie konkursu.** C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie ogłasza: Z powodu potrzeby natychmiastowego przedłożenia Wys. c. k. Ministerstwu rolnictwa podań o stypendyum posiłkowe w kwocie 300 złr. dla słuchaczy wydziału leśnego c. k. głównej szkoły rolniczej w Wieduiu na rok 1893 4, wzywa komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. interesowanych, by najdalej do dni 14tu, t. j. 31 b.m. udokumentowane podania swe do komitetu c. k. Tow. gosp. galic. we Lwowie (ul. Ossolińskich l. 15) wnieść zechcieli. Ubiegający się o to posiłkowe stypendyum winni: 1. Przedłożyć świadectwo egzaminu dojrzałości, 2. dołączyć świadectwo moralności, ubóstwa i odbytej praktyki leśnej, 3. złożyć deklaracyę, iż po ukończeniu nauk wstąpią do państwowej służby lasowej; 4. stypendyum to udziela się na rok jeden, 5. stypendysta obowiązany będzie wykazywać się komitetowi świadectwami z odbytych kolokwiów w każdem półroczu, 6. stypendyum to będzie płatne z c. k. kasy Ministerstwa rolnictwa w Wiedniu w ratach miesięcznych z góry, 7. wykazać się gruntowną znajomością języka niemieckiego, gdyż wykłady w tymże języku się odbywają.

— **Kasyno miejskie.** W sobotę 20 b. m. odbędzie się wieczór z tańcami. Lista będzie otwarta we środę, 17 b. m. o godzinie 6 wieczór. Dla panów strój balowy.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków lwowskiego Towarzystwa prawniczego odbędzie się w piątek, dnia 19 stycznia 1894 r. o godzinie 7 wieczór w sali Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l. 3). Na porządku dziennym: 1. Sprawa dodatkowej zmiany statutu. 2. Odczyt prof. dr. Stebelskiego „O sądach przysięgłych w Galicyi“.

— **Wydział Echa** zaprasza członków honorowych, wspierających i czynnych Towarzystwa na doroczne walne zgromadzenie, w piątek, dnia 19 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu Echa (hotel Angielski I p.) odbyć się mające.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we czwartek, dnia 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem zwykłe zebranie tygodniowe. Zagai je ks. prałat Gnatowski na temat: *Fin de siècle.*

— **XVI walne zgromadzenie** członków korpusu c. k weteranów wojskowych odbędzie się dnia 21 stycznia b. r. o godzinie 2 po południu w wielkiej sali ratuszowej.

— **Ks. Świeży,** poseł do Rady państwa i Sejmu szląskiego, otrzymał godność podkomorzego papieskiego.

— **Ks. arcybiskup** poznańsko-gnieźnieński Stablewski zachorował dość ciężko na zapalenie gardła.

— **Zaręczyny**. Dnia 6 b. m. odbyły się we Lwowie zaręczyny panny Janiny Baranowskiej, córki c. k. inspektora szkolnego krajowego z p. Leszkiem Dziamą, nauczycielem gimnazyalnym.

— **Ślub** p. Maksymiliana Kaisera, z panną Maryą Koropatwińską, odbędzie się w sobotę d. 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Antoniego.

We środę wieczorem, w kościele parafialnym w Międzyrzecu podlaskim pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Kazimierzem Ehrenbergiem, członkiem redakcyi *Czasu*, a panną Pauliną Stano, córką dr. Henryka Stano i Joanny z Pancerów. Uroczą pannę młodą prowadzili do ołtarza jej starszy brat, oraz pan Ferdynand Hösick z Warszawy. Druchnami były siostry pana młodego i panny młodej. Poważanie i sympatya, jakie otaczają dom pp. Stanów w mieście i okolicy, zgromadziły w uroczyście ozdobionym kościele prawdziwe tłumy. Od ołtarza w podniosłych słowach przemówił do nowożeńców ks. kanonik Łubkowski, wskazując im obowiązki chrześciańskiego małżeństwa. Po dokonanym obrzędzie rodzice panny młodej podejmowali u siebie orszak weselny z kilkudziesięciu osób, złożony z członków wspólnej rodziny spokrewnionych z sobą państwa młodych, oraz z najbliższych przyjaciół. Podczas uczty nadeszło około 50 depesz z gratulacyami z różnych stron, między innemi od wielu osób ze sfer literackich Krakowa i Warszawy. Głębokie wrażenie sprawiła depesza, zawierająca wyrazy życzeń i błogosławieństwa od JEm. ks. kardynała Dunajewskiego.

— **Dla Julii Lachockiej,** wdowy po awizerze kolejowym, złożyła w naszej Administracyi p. Aniela Gniewosz z Kąt 5 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Michał Ostoja Starzewski, żołnierz z roku 1831, przeżywszy lat 93, w Tarnowie dnia 15 b. m.

W Poznaniu, dnia 13 b. m. ś. p. Stefan Stablewski, dawniejszy dziedzic dóbr Ceradza, mąż przekonań wybitnie katolickich. Za zasługi, położone dla Kościoła, otrzymał krzyż orderu Grzegorza W. Zmarły był synem ś. p. Karola, przyjaciela i towarzysza w pracach publicznych mężów, jak dr. K. Marcinkowski, G. Potworowski, Maciej Mielżyński, Tertulian Koczorowski oraz inni, i wraz z nimi współzałożycielem Towarzystwa Pomocy Naukowej, oraz ś. p. Korduli Sczanieckiej, starościcówny średzkiej, matrony wielkich cnót i patryotyzmu.

W Warszawie ś. p. Jerzy Aleksandrowicz, były profesor botaniki w szkole Głównej. Na tem stanowisku zmarły przekształcił i podniósł ogród botaniczny. Był później dziekanem Uniwersytetu, a prócz zajęć nauczycielskich piastował godność dyrektora Muzeum przemysłu i rolnictwa i był prezesem Towarzystwa ogrodniczego. W czerwcu r. z. obchodzono uroczyście półwiekowy jubileusz jego działalności naukowej.

W gub. Lubelskiej ś. p. Mikołaj Wasiliew, właściciel dóbr Potok, w pow. janowskim, b. naczelnik pow. janowskiego. Zmarły był współpracownikiem *Słownika Geograficznego*.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów plac Kapitulny l. 2. Ks. inf. Zabłocki 5 zł., kan. Mazurak 5 zł., J. B. 2 zł., Kielanowska 10 zł., Ludwika Geistlenerowa 5 zł., N. N. 2 zł.

Gdy Wacek sięgnął ręką do kieszeni po papierosy, Lunka zrywała się i biegła po zapałki, szczęśliwa, że raczy je z rąk jej przyjąć.

Podawała mu laskę i kapelusz, gdy się na przechadzkę wybierał, — klęczała przy otomanie, gdy rozłożony leżał na kształt padyszacha, — po rękach go całowała. — Ona szukała pieszczot jego, nie on jej.

Wacio raczył być w złym humorze. — Lunka spoglądała mu w oczy, pragnąc myśli odgadnąć i chmury rozpędzić. — Waciowi nie chce się listów pisać, ona go zastępuje, — Wacio każe sobie głośno gazety czytać, czyta. On ziewa, ona pyta czy dosyć, — jednem słowem Wacio jest wszechwładnym panem, ona ostatnią z jego niewolnic. I w tem jej szczęście.

Ale Złoczowski patrząc na to wszystko — pyta siebie, czy to potrwa? Zna tę młodą osóbkę, wie, że póki słońce świeci, trudno o rozkoszniejszy widok, jak jej rozpromieniona twarzyczka.

Ale o burzę tak łatwo!

Co to będzie, gdy przyjdzie do starcia między temi dwoma gwałtownemi naturami? Bo Złoczowski odgaduje, że Wacek nie należy do ludzi wyrozumiałych i łagodnych. Trudno także było odgadnąć, czy kocha żonę. Za pierwszej bytności państwa młodych w Złotopolu, Złoczowski nie umie sobie zdać z tego sprawy.

Gdy drugi raz widział ich razem, niepokój począł odczuwać, bo znudzenie widoczne było na twarzy Wacka.

Myśl ta dręczy go; — idzie naprzód, wpatrzony w błotnistą ścieżkę, wybierając możliwie suche miejsca, by nogę postawić.

Nagle na znany głos kobiecy, głowę podniósł do góry i oczom nie dowierzając, spostrzegł żywą ilustracyę obaw swoich:

— Czesiu! — wołała osóbka drobna, elegancko ubrana, w futrze niebieskimi lisami obłożonem, — w modnym kapelusiku, bez woalki jednak, pomimo ostrego wiatru. Złoczowski stanął jak wryty, w czasie kiedy szybszym krokiem nie zważając na błoto, młoda osóbka zdążała ku niemu.

Ale w listopadzie nie wolno na błoto nie zważać. Niespodziane zjawisko zatrzymało się, wołając z przerażeniem: — Kalosz utonął, Czesiu ratuj, nie mogę iść dalej.

I maleńką nóżkę, obutą w elegancki bucik, starała się w górę unosić, by nią czarnego gęstego błota nie dotknąć. Zanim jednak Złoczowski na ratunek podążył, młoda kobieta nie mogąc, utrzymać równowagi, nóżkę na rozmokły grunt spuściła z rezygnacyą.

Przedewszystkiem kalosz z kałuży uratowano, potem dopiero zamieniono uścisk ręki, a Czesław nie ochłonąwszy jeszcze z zadziwienia pytał:

— Co to jest? Co się dzieje? Zkąd ty się tu bierzesz? Nie wiem, czy oczom wierzyć.

— No tak, — to ja! Możesz im uwierzyć, — ja, w swej własnej osobie.

— Zabłocona, zmoknięta, z zapuchniętemi oczami, ze zmarzniętym noskiem! Koniec świata! Co się dzieje?!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozdano od dnia 7 stycznia do dnia 14 stycznia 1894 roku 1.102 porcyj zupy i 1.102 porcyj chleba.

= **Niebezpieczny złodziej.** Do biura p. Władysława W. pod l. 12 przy ul. Czarneckiego dostał się wczoraj po południu nałogowy złodziej Walery Wierzbicki. W chwili, gdy Wierzbicki, zabrawszy palto zimowe, zamierzał już opuście lokal, nadszedł woźny Franciszek Pomykało i usiłował go przytrzymać. Zuchwały zbrodniarz atoli rzucił się na Pomykałę i począł go dusić, tak, że dopiero przy pomocy innych domowników udało się schwytać złodzieja i oddać go w ręce władzy bezpieczeństwa.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 17 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16 stycznia do 12 w południe dnia 17 stycznia b. r., mieliśmy wiatr południowy, o średniej prędkości 3·3 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (86 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —9,7ºC., najwyższa —7,3ºC. wczoraj po południu, najniższa —12,7ºC. dziś rano.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 730 do 735 mm. znajdowała się na Islandyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 770 mm.

Prognoza na dobę 18 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowy, o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do —6,ºC., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Bursa nauczycielska w Tarnopolu.** Na zaproszenie Zarządu miasta Tarnopola złożyli zamiast rozsyłania biletów noworocznych na budowę bursy nauczycielskiej, P. T. Ad. Poniński, Kaz. Jankowski i Karol Barski po 10 kor. Ed. Franz 6 kor. Dyon. Zawadzki i dr. Maciszewski po 4 kor. Dr. K. Zgórski, dr. Gładyszowski, Em. Michałowski, Ant. Szydłowski, Józef Dniestrzański, Kazim. Bukowczyk, Teofil Dujanowicz, Józ. Nogaj, Ed. Hauswald, Jan Winiarz, Józ. Ingwer, K. Jedliński, Wład. Gabryel, Dańcowic, dr. J. Ralski, Ed. Póżniak i B. Studziński po 2 kor. T. Piątkiewicz, M. Matusiak, Ant. Sibera, Ig. Suski, M. Konstantynowicz, Ed. Strutyński, Jul. Dobrzański i N.N. po 1 kor. Razem 86 kor., czyli 43 zł., za co Zarząd bursy nauczycielskiej składa podziękowanie Zarządowi miasta i łaskawym ofiarodawcom.

— **Z krakowskiego Koła artystyczno-literackiego.** Przedwczoraj odbyło się doroczne Walne zgromadzenie członków Koła artystyczno-literackiego, na którem ustępujący zarząd składał sprawozdanie z czynności za rok 1893. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa Kossaka odczytał sekretarz Koła p. Prokesch sprawozdanie, które wykazuje znaczny przyrost spraw i rozszerzenie się zakresu działania Koła w ubiegłym roku. Ze sprawozdania podskarbiego p. Kroebla okazało się, że dotychczasowa liczba członków jest wystarczającą do zrównoważenia budżetu wydatków Koła, wykazując nawet nadwyżkę 70 zł. W ubiegłym roku liczyło Koło 131 członków. Zgromadzenie udzieliło wydziałowi absolutoryum, a uchwaliło polecić nowemu wydziałowi, aby wybrał stałą komisyę literacką, celem urządzenia odczytów literackich i naukowych pogadanek w Kole. W przeprowadzonych następnie wyborach do wydziału, prezesem Koła wybrany został przez aklamacyę Juliusz Kossak, wiceprezesem dr. Hugo Zathey, członkami wydziału pp.: Bałucki Michał, Benedyktowicz Ludomir, Butrymowicz Tadeusz, Chwalibogowski Władysław, Domaniewski Bolesław, Danielewski Cyryl, Flechner Hugo, Gramatyka Antoni, Kroebl Franciszek, Löffler Leopold, Prokesch Władysław, Rodakowski Henryk, Rygier Teodor, dr. Smolarski Kazimierz, Wincenty Stroka, dr. Sokołowski August, Zawiejski Jan. Do komisyi kontrolującej wybrani zostali pp.: Goetze, Zarębski i Baranowski. Na wniosek p. Zatheya poleciło zgromadzenie wydziałowi wysłać telegram gratulacyjny do Maurycego Jokaja z powodu jubileuszu głośnego węgierskiego pisarza, który jeden z pierwszych przysłał życzenia i wieniec podczas jubileuszu Kraszewskiego.

— **Z Turki** nam donoszą: P. Włodzimierz Prokopczyc, naczelnik c. k. sądu powiatowego w Turce, złożył na oparkanienie cmentarza miejscowego kwotę 20 zł. Zwierzchność gminna składa niniejszem szlachetnemu ofiarodawcy w imieniu całej gminy staropolskie „Bóg zapłać". Naczelnik gminy *Brysiewicz*.

— **Zderzenie się pociągu.** Z New-Yorku telegrafują: Pociąg *express* idący z Doveru zetknął się z pociągiem pędzącego z całą siłą pary z Orange. Około 20 osób utraciło życie, wiele jest rannych.

— **Fulgurit.** Z Berna szwajcarskiego donoszą, że we wsi francuskiej Veyzier pod Genewą, profesor genewski Raul Pictet, w obecności oficerów francuskich, delegowanych przez ministra wojny, odbywał próby strzelnicze z wynalezionym przez siebie „fulguritem". Do rozdarcia skały użyto 110 do 140 gramów fulguritu, zagłębionego na 60 do 90 centimetrów i połączonego maleńką batcryą. Eksplozya nastąpiła bez ognia i dymu, a przy bardzo nieznacznym huku. Oficerowie byli zdumieni nadzwyczajną siłą fulguritu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, „Mąż z grzeczności", trzy aktowa komedya pp. Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego, pierwszy gościnny występ Lucyana Kwiecińskiego.

Jutro, we czwartek, po raz 17 „Flirt", komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W piątek, „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Rugiera Leoncavallo. Rozpocznie „Albo niebo, albo piekło", komedya w I akcie Leona Madejskiego.

W sobotę, po raz pierwszy „Sztandar" (*Le drapeau)* dramat w 5 aktach Emila Moreau i Ernesta Depré.

W niedzielę po południu „Gorąca krew", krotochwila w 5 aktach ze śpiewami i tańcami A. Krenna i K. Lindau'a.

Wieczorem po raz drugi „Sztandar" dramat w 5 aktach.

Maurycy Mycielski. (W ich ślady. — Szkic powieściowy. — Petersburg u Br. Rymowicza. 1893).

Konrad Ostrowiecki jest młodym, początkującym literatem. Prócz pięknego nazwiska rodowego, nie pozostało mu nic w spadku po ojcu, ponad obowiązek dopomagania matce i siostrze. Obdarzony zdolnościami literackiemi, własną pracą musi dobijać się stanowiska; zawody jednak, upokorzenia i rozczarowania początkującego literata, nie oszczędziły i jego. Pierwsza większa jego powieść utonęła w biurku jednego z redaktorów, inną pracę zwrócono mu z uwagą, że nie mogą jej wydrukować w owem pismie, a dramat, wysłany na ręce jednego z wybitnych krytyków na konkurs, również — jak się zdawało — utknął w drodze do celu. A zawody te, prócz idącego ich śladem braku zaufania we własne siły, mają dla Konrada inne jeszcze znaczenie: grożą mu — niedostatkiem. W jednej z chwil, wywołanego tymi stosunkami przygnębienia, postanawia Konrad zwrócić się do dawnych towarzyszy i przyjaciół, z którymi łączyła go niegdyś wspólność położenia towarzyskiego, a od dzieliły następnie tryb życia, stosunki, zajęcie... Konrad udaje się do Romockiego, by go prosić o chwilową pomoc, zastaje jednak u niego grono młodzieży, a jej wesołość, swoboda, dobrobyt, życie bez trosk wabi go i pociąga. Gdy zachęcony do wzięcia udziału w grze, dzięki uśmiechowi losu, miał szczęście i wygrał, — porzuca swoje poddasze literata, urządza wspaniałe mieszkanie, i z całym zapałem oddaje się życiu złotej młodzieży, spędzając dni i noce na wesołych zabawach i grze w karty. Życie to zbliża go jednak zarazem do dawnych. zapomnianych już stosunków towarzyskich, a właśnie w jednym z tych salonów poznaje pannę Stanisławę Radziimowską, do której jego młode serce natychmiast się przywiązuje. Panna jest mu przychylną, rodzice — którzy z rodzicami jego żyli niegdyś w przyjaźni — zdają się nimi być także; Konrad prosi więc o rękę ukochanej, ale zostaje od ojca jej niespodziewanie — odrzucony. Ten tryb życia, jaki obecnie prowadzi, jest jedyną tego przyczyną. Oszołomiony niespodziewanym ciosem Konrad, rzuca na ostatnią kartę jeszcze swoje fundusze, bierze udział w grze hazardownej, ale to szczęście, które mu dotychczas tak stale sprzyjało — zawodzi go i tutaj i Konrad wszystko przegrywa. To go jednak opamiętało. Konrad, który nawet w chwilach, gdy zszedł z wytkniętej sobie poprzednio drogi, nie przestał być zacnym i szlachetnym, teraz wraca napowrót do swego literackiego poddasza, do swoich dawnych stosunków i pracy. Tutaj też los uśmiecha mu się napowrót: niespodziewanie nadchodzi wiadomość, iż dramat Konrada otrzymał pierwszą nagrodę na konkursie literackim, a w ślad za tem sypią się inne powodzenia i spełniają najgorętsze nawet życzenia Konrada.

Ten szkic powieściowy, — o ile nam wiadomo — jest pierwszą większą pracą br. Maurycego Mycielskiego. Jak w każdym szkicu, podobnie i tutaj, są momenta lepiej i silniej, są i słabiej wycieniowane. Kilka scen z życia klubowego lub z życia literackiego, nakreślonych jest z prawdą i werwą; epizodyczna postać dziennikarza Kloraszy, jest nawet bardzo dobrą. Całość owiana jest pewnym urokiem świeżości, a chociaż możnaby zarówno jej kompozycyi, jak też i formie niejedno jeszcze zarzucić, chociaż widoczny jeszcze brak rutyny i wprawy, to przecież szkic ten zdaje się bezsprzecznie dowodzić jednej rzeczy — prawdziwego talentu.

Mira Hellerówna, ukończywszy gościnne występy na scenie opery cesarskiej w Petersburgu, bawi obecnie w Moskwie, gdzie w ogóle publiczność cesarskiej niebywałe święci tryumfy. *Czas* dowiaduje się, że Mira Hellerówna otrzymała propozycyę do występy w Wielkiej operze w Paryżu, gdzie niewątpliwie zbierać będzie nowe laury, zyskawszy już dziś sławę europejską.

„Bajki", najnowsza komedya Bałuckiego, została przedstawiona w Warszawie z małem powodzeniem. K. Zalewski między innemi tak się o niej wyraża: „Bajki" są słabszym utworem Bałuckiego, a główną ich wadą jest nadmiar motywów dramatycznych przy braku zupełnym charakterów, a bodaj sylwetek komicznych, któreby się od szablonowych figur komedyi z tym samym tematem odróżniały. Jeden Grubalski mógłby być nowym i zabawnym, gdyby go autor w tak drażliwej sytuacyi nie postawił, gdyby plotka, której źródła on poszukuje, nie była tak wstrętną i dla niego bolesną. Trudno się śmiać z człowieka w podobnem położeniu. Humoru także mniej w „Bajkach", niż w innych komedyach autora „Radców pana radcy", a wszystko przez to, przynajmniej według mojego przekonania, że Bałucki wyszedł ze swojego rodzaju, że nie chciał się utrzymać w tonie lekkiej komedyi, którą dotąd z takiem powodzeniem uprawiał."

„Łowiec", organ galic. Towarzystwa łowieckiego, rozpoczął nowy, XVII rok istnienia. Jak strzał w kniei przeminął szybko rok stary — mówi *Łowiec* — i jak echo wśród borów rozpływa się wspomnienie jego w przestrzeni nieskończonej. Nie jedno się zmieniło, nie jeden padł w pochodzie, — ale drużyna myśliwska ścieśnia szeregi, powołuje nowych towarzyszy pod broń i idzie naprzód, szukając dalszych przygód i tryumfów łowieckich. Spotyka ją Nowy Rok, a na sztandarze jego wypisano coś więcej niż gonitwy za szarakiem, podchodzenie na rogacza lub tropienie za dzikiem. Wróćcie wspomnieniami w waszą przeszłość — woła Rok Nowy do drużyny łowieckiej, przerzućcie wasze trofea i zapiski łowieckie, zaglądnijcie między resztki myśliwskiego rynsztunku waszych ojców i pomyślcie, że was czeka w tym roku popis wielki i zaszczytny, że macie na powszechnej Wystawie krajowej dać obraz myśliwstwa polskiego, jakiem było, jakiem jest i jakiem być powinno.... Pod sztandar usług dla powszechnej Wystawy krajowej, do pracy szczerej i serdecznej, ażeby wytworzyć godny czasu naszego i przeszłości naszej dział łowiecki na Wystawie — powinien się każdy myśliwy dziś zaciągnąć.

Temi słowy wita *Łowiec* Rok Nowy i tak przemawia do swych czytelników, pewny, że wezwanie jego nie pozostanie bez echa. Prócz tego znajdujemy w tym nrze: Władysław Spausta: „Wśród zatopu". „Łowy pana Marka". — Wystawa psów. — Puszcza sandomierska. — Korespondencye. — Sprawozdanie i kronika łowiecka.

Nowości literackie podawane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie:

Bobrzyński i Smolka. „Jan Długosz", jego życie i stanowisko w piśmiennictwie. 3 zł.

Cairo. „W wigilię", szkice i opowiadania, 1 zł. 68 ct.

Ceysiger. „Ze znalezionych kartek", powieść. 1 zł. 5 ct.

Cordelia. „Mali bohaterowie". 2 zł. 10 ct.

Gabryelski. „Czem filozofia jest, a czem będzie". 1 zł.

Gamaston. „Fotografie bez retuszu". 1 zł. 68 ct.

Girardin. „Nygus", ze wspomnień jedynaka. 1 zł. 40 ct.

Niklewicz. „Domowa fabrykacya wódek, likierów, kremów, rumów i araków". 1 zł. 5 ct.

Noll. „Historya naturalna człowieka" (Antropologia). 1 zł. 12 ct.

Prus. „Emancypantki", powieść w 4 tomach. 7 zł.

Raciborski. „Historya i psychologia szermierki". 40 ct.

Teresa Jadwiga. „Ognisko rodzinne", powieść dla młodzieży. 2 zł. 10 ct.

Umiński. „Balonem do bieguna". Przygody z podróży powietrznej po nad lodami. 1 zł. 68 ct.

Valdés. „Szumowiny", powieść obyczajowa współczesna, 2 tomy. 2 zł.

Verne. „Zamek w Karpatach". 1 zł. 40 ct.

WYSTAWA.

Towarzystwo gorzelników polskich.

Wystawa gorzelniana w Galicyi, t. j. w kraju, nie liczącym znaczniejszej liczby wielkich fabryk spirytusowych, lecz mającym około 800 gorzelń rolniczych, jest sama przez się przedmiotem tak ważnym, że słusznie spodziewać się można w dziale tym czegoś niezwykłego na tegorocznej Wystawie krajowej.

I tak się ma w istocie....

Dzielne Towarzystwo gorzelników polskich stanęło na wysokości zadania i przedłożyło dyrekcyi wystawowej program, który dozwoli gorzelnictwo nasze przedstawić pod względem umiejętno-zawodowym w taki sposób, w jaki tego jeszcze na żadnej Wystawie nie uczyniono.

Towarzystwo gorzelników, złożone z fachowców wybitnych w swoim zawodzie, a energicznych i kraj miłujących pospieszyło pierwsze ze składkami na zbiorową wystawę gorzelniczą. Od ludzi, zarabiających mozolną pracą na chleb powszedni, posypały się hojne datki i zebrała się z nich już dzisiaj pewna suma na urządzenie działu gorzelniczego. Lecz stokroć ważniejsze od ofiar pieniężnych weszły zgłoszenia od członków Towarzystwa, którzy wystawią plany i modele gorzelń, mapę gorzelnictwa w całej Galicyi, laboratorya gorzelniane, modele płuczek, słodowni, ekstraktorów, aparatów do chłodzenia, kadek, drożdżowni, termometry i mikroskopy gorzelniane, opisy techniczne, postępowania w gorzelniach rozmaitej objętości, zestawienia statystyczne, grafikony i t. p.

Nie wątpimy ani chwili, że po za tymi pionierami gorzelnictwa w Galicyi, ruszą się gromadnie liczni właściciele gorzelń w kraju, a zgłaszając dalsze zasiłki na wyposażenie działu gorzelniczego i charakterystyczne tegoż działu okazy, przyczynią się do wytłómaczenia obcym, jaką potęgą wielkiej przemysłu i handlu europejskiego są rolnicze gorzelnie Galicyi, oraz wywalczą słuszniejsze aniżeli dotąd traktowanie tyle poważnego artykułu naszej produkcyi.

Na posiedzeniu sekcyi III (chów bydła) uchwalono co następuje: „1. Bydło rogate, nadesłane na Wystawę umieszczone będzie według ras, a to w ten sposób, iż wszystkie sztuki należące do jednego właściciela, obok siebie ustawione zostaną. 2. Bydło włościańskie, pochodzące z jednej wsi, dla łatwiejszego dozoru, ustawione będzie również obok siebie". Budowa stajen rozpocznie się w niedługim czasie.

Budowa hali maszyn postępuje spiesznym krokiem. Wzniesiono już trzy trakty żelaznej konstrukcyi. Hala, pomimo olbrzymich swoich rozmiarów, w całości już niemal została zajęta, tak, iż okaże się prawdopodobnie potrzeba dobudowania anneksu.

Gmach przemysłowy, który stroi się i upiększa z dniem każdym, zyska niemałą ozdobę w organach jednej z fabryk krajowych, mających stanąć na piętrze sali centralnej.

JE. Sefer basza (Kościelski) udzielił ze słynnych zbiorów swoich, w zamku Bertholdstein pomieszczonych, sporo cennych prac Siemiradzkiego, Chlebowskiego, Kossaka i Fałata, które powiększą retrospektywną wystawę malarstwa polskiego.

W dniu wczorajszym przybyli do Lwowa delegaci miasta Biały celem porozumienia się z dyrekcyą Wystawy co do udziału fabrykantów bialskich. Pp. delegaci: Schmeja, inżynier. Korn, architekt, Zipser, właściciel fabryki mebli i Fuchs, udali się przed konferencyą na plac Wystawy, po której zwiedzeniu oświadczyli. iż przygotowania wystawowe przeszły wszelkie ich oczekiwania. Jeden z delegatów, specyalista budowniczy, wyraził zdziwienie z powodu śmiałości i nadzwyczajnej precyzyi roboty ciesielskiej we wznoszonych pawilonach, które o robotniku naszym dają najpochlebniejsze świadectwo.

Wydawnictwa dla młodzieży.

Przypowieść starożytnego filozofa greckiego, Ezopa, o najgorszej i najlepszej zarazem rzeczy, którą jakoby miał być język, z łatwością dałaby się zastosować do książek, przeznaczonych dla młodocianych czytelników. Doniosłość roli, jaką czytanie odgrywa w wychowaniu młodzieży, zbyt jest już dziś znana, by się w kwestyi tej szeroko rozpisywać należało; jest to jeden z najdzielniejszych środków kształcenia się umysłowo, etycznie i estetycznie, rozszerzenia horyzontów myśli i obudzania szlachetnych i pożytecznych zamiłowań. Dom i szkoła, jeśli wyposażają wychowańców swoich w zamiłowanie, umiejętność i zdrowy zmysł w wyborze lektury, dają mu już skarb cenny na całe życie.

Na to jednak, by książka spełniła to swoje wzniosłe posłannictwo, trzeba ją dobrać umiejętnie, odpowiednio do wieku, usposobienia i przygotowania młodziutkiego czytelnika, gdyż to, co powinno być pożytkiem i zdrowiem, łatwo stać się może trucizną, i dlatego to stosujemy do książek, dla młodzieży przeznaczonych, owo Ezopowe określenie.

Jakoż słusznie na zjeździe nauczycielskim w Dnisburgu, gdy zastanawiano się nad przyczynami zdemoralizowania dzisiejszej młodzieży i jej rozstroju fizycznego, zaliczył dyrektor Momsen do najpierwszych i najważniejszych powodów: fałszywą, nie dość troskliwie i umiejętnie dobraną lekturę domową. Do naszego społeczeństwa oskarżenie to tembardziej chyba zastosowaćby się dało, bo prawdę mówiąc — jakże rzadkiemi, wyjątkowemi są rodziny, w których lektura

młodego pokolenia starannie jest kontrolowaną i dobieraną, w którychby rodzice przynajmniej wiedzieli, co dzieci ich czytają, przyczem zwykłą wymówkę stanowi brak czasu, nawał zajęcia i t. p.

Corocznie „Gwiazdka“ pobudza ruch księgarski właśnie w kierunku-literatury dla młodzieży, której też warto nieco czasu i uwagi poświęcić, raz dlatego, że dziś dział ten tak bogato jest uposażony i tyle piór cennych nawet sobie zjednał, że wybitną już gałąź literatury stanowi, a powtóre, by ułatwić rodzicom i wychowawcom wybór i zoryentowanie się w nagromadzonym materyale. W roku bieżącym jest on liczny i doborowy, a każdy wiek znajdzie tu źródło uciechy i pożytecznych wiadomości.

Zacznijmy od wydawnictw obrazkowych, przeznaczonych dla najdrobniejszej dziatwy: przedewszystkiem mile w nich uderza strona illustracyjna, wznosząca się już do wyżyn estetyki, a niekiedy nawet artyzmu. Widocznie nawoływania krytyki i głos ogółu nie przebrzmiały bez echa, a autorzy i wydawcy zrozumieli, że jeżeli ważną rolę odgrywa treść i forma bajeczki, to niemniej doniosłem jest zadanie obrazka, który powinien być przedewszystkiem dokładnym, prawdziwym, wiernym, odtwarzającym dany temat, a przy tem o tyle estetycznym, by w dzieciach budził i rozwijał poczucie piękna, harmonię linii i kolorytu. Pierwsze miejsce w dziale tym należy się bezsprzecznie pięciu książeczkom, do których illustracyj dostarczył znakomity francuski rysownik H. Bennet, wierszyki zaś dorobiła p. Marya Konopnicka. Znakomita poetka miała już tem samem utrudnione zadanie, wyszła zeń jednak nad podziw zwycięzko. Śmiało powiedzieć można, że p. Konopnicka stworzyła arcywzór poezyi dziecinnej. Wdzięk, naiwność, prostota, świeżość, prawda, a przytem niedorównane niemal mistrzowstwo wiersza — zlewają się tu w przepiękną całość. Wiersz toczy się gładko i swobodnie, a przy tem wesoło; autorka dzięki swej artystycznej intuicyi zdołała przejąć się sposobem myślenia całkiem małych dzieci, wskutek czego przemawia do nich — ich własnym, choć czystym i pięknym językiem, potrafi jednak zawsze wsunąć jakąś myśl zacną, humanitarną, która niby szlachetne ziarno padając na bujną glebę dziecinnych umysłów i serduszek. przyjmie się tam niemal bezwiednie i zamieni się w przyszłości w złoto uczuć i czynów. Tytuły tych książeczek tak ponętnych, że ich i polecać nie trzeba, są następujące: *Wesołe chwile. Moja książeczka, Wiosna i dzieci, W domu i w świecie, Pod majowem słońcem.* Pięciu tym książeczkom ten jeden chyba tylko uczynićby można zarzut, że jak na nasze stosunki są dosyć drogie, ale też co prawda, każdy z tych tomików jest prześlicznem cackiem pod względem wydawniczym, a strona obrazkowa doprowadzoną została do niebywałej u nas maestryi. Do tej samej kategoryi zaliczyć należy ozdobny tomik, wydany w Poznaniu, a ofiarowany *Naszym pieszczotkom* przez Y. Z., a dalej: *Czarodziejską książeczkę* (nakład H. Altenberga we Lwowie), która tak pod względem technicznym jak i literackim, zaszczyt przynosi swoim wydawcom i autorom. Nazwiska pp. Rossowskiego i Wł. Bełzy zbyt są zaszczytnie w naszem piśmiennictwie znane, by o zaletach piór ich wspominać. Potrafili oni dobrać słów prostych, wdzięcznych, a serdecznych, by wzruszyć i zająć swych maleńkich czytelników.

Autor dawniej już wydanego a pełnego zalet poemaciku p. t. *Matka*, p. Władysław Bełza, ofiarował w tym roku młodemu pokoleniu drugą jeszcze swą pracę większych już rozmiarów i poważniejszego zakroju. Jestto legenda z dziejów polskich p. t. *Zaklęte dzwony*. Mamy tu bardzo ładnie opowiedzianą wierszem płynnym i dźwięcznym legendę o dzwonach na Wawelu, którą jak autor sam mówi w przedmowie, pragnął „rozbudzić w młodzieży poszanowanie dla tradycyi narodowej, zaszczepić w młodziutkich sercach miłość i cześć dla tej ziemi, która je wykarmiła i ukołysać je urokiem wspomnień ojczystych.“

Podarek babki, wyszedł z pod pióra p. Teresy Prażmowskiej. Stanowi go zbiorek wierszyków dla dzieci dziesięcioletnich i młodszych, podzielony na działy: liryczny, opisowy i dydaktyczny, których jednak autorka niezbyt ściśle się trzyma. Nie są to płody talentu, lecz raczej dobrej woli, zacnej zawsze myśli i wprawnego pióra, którem autorka włada z dużą biegłością, pomimo to, nie sądzimy, by zbiorek powyższy wielką się cieszył wziętością, starszych bowiem czytelników zniechęci brak artyzmu w tych rymach, młodszych zaś odstraszy ton zbyt moralizatorski i pewien sztuczny patos, źle licujący z cudowną prostotą, stanowiącą właśnie najwyższy urok dzieciństwa. Daleko pożyteczniejszym i prawdziwie cennym wydaje nam się zbiorek *Bajek, powiastek i przypowieści* wierszem i prozą zebranych staraniem Jana Tworzymira. (Poznań nakł. J. Leitgebra 1894). Spotykamy tu różnych autorów a pomiędzy nimi nazwiska zasłużone na tem polu oddawna jak Jachowicza, Anczyca, Krasickiego, Morawskiego, Chęcińskiego i wielu innych. Na końcu pomieścił autor nadzwyczaj trafną jasno i przystępnie napisaną charakterystykę *Bajek* i *powieści*, a zarazem wytłómaczenie dla czego pisarze lubią działanie i uosobienie rozmaitych cnót i przywar, wcielać w istoty ze świata zwierzęcego.

Bardzo się dobrze złoży, jeżeli króciutki ten wykład poprzedzi przeczytanie oryginalnej pracy p. Maryi Weryho, znanej i wysoko cenionej pracownicy na polu pedagogii i literatury dziecięcej. Wprawdzie nie udało się autorce dać wyraźnej charakterystyki *lasu*, przedstawić jasno wzajemnej zależności od siebie u różnorodnych organizmów leśnych, niemniej jednak usiłowała znaleźć i niemal stworzyła nowe drogi dla bajki, za co należy jej się zupełne uznanie. P. Weryho zapełnia swą książkę krótkiemi opowiadaniami, w których występują jako bohaterowie zwierzęta, same we właściwej sobie postaci, bez cech ludzkich, przedstawione wśród naturalnych, przyrodniczo odpowiadających sobie warunków. Dzieci zapoznają się tu przeto dokładnie z przymiotami fizycznymi i umysłowymi zwierząt, śledzą ich radości i cierpienia, zwyczaje i obyczaje, walkę o byt, w której to zwyciężają, to padają ofiarą, nie tyle z własnej winy, ile skutkiem przemożnych a wszechwładnie rządzących praw przyrody. Właściwy autorce talent i zupełne uzasadnienie obranego przez siebie kierunku, spotykamy tam — gdzie zachowuje ton wesoły i pozostaje na ściśle przyrodniczym stanowisku, natomiast wszelkie sytuacye dramatyczne, wypadają blado i nienaturalnie; struna uczuciowa drga dziwnie nieharmonijnym dźwiękiem.

Do najudatniejszych należą: *Dudek, Chrabąszcz i szpak, Ja sama*, opowiadanie o kapryśnej mrówce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. J. Nitman.

Głosy publiczne.

Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie r. 1894 podaje do wiadomości, iż na skutek licznych żądań ze strony przemysłowców, termin ostateczny do zgłaszania przedmiotów na Wystawę oznacza się do 15 lutego 1894 roku. Po tym terminie zgłoszone przedmioty nie zostaną przyjęte.

Równocześnie uprasza się wszystkie osoby i instytucye, które na fundusz zakładowy Wystawy subskrybowały, iżby kwotę subskrybowaną do rąk dyrekcyi (Lwów Jagiellońska 15) najpóźniej do końca stycznią 1894 r. wpłacić raczyły.

Sekretarz Wystawy *Jan K. Zieliński.* Dyrektor Wystawy *Marchwicki.*

Dalszy wykaz ofiar na odnowienie kościoła OO. Bernardynów w Leżajsku: N. N. z Sambora, ks. Jan Kumor, Szczepan Zaremba, Anna Węglarz, Bron. i Rozalia Milańska z Tyrawy wołoskiej, Michał Borowski z Podhajec, Gustaw Kozierowski z Biesny, Jan Sidor z Rozdołu, Edward Paszkowski z Borek, W. Krasiński z Wyszatyc, Stan. Skibicki z Hahajec, baron Brunicki z Klęczan, J. Matuziński z Klęczan, T. Borówka, J. R. z Kurowic, ks. Hilary Gmitryk z Sambora, Jan Zabielski i Kuczyńscy z Dorohowa, Marya Wierzbicka, Wład. Mierzyński, Jan Piotrowski z Dmytrowic, E. Michniewicz po 1 zł.; Stan. Gromnicki 1 zł. 50 ct.; Winc. Jasiewicz z Krączkowej od młodzieży szkolnej 1 zł. 91 ct.; Zofia Borzemska z Kniesioła 50 ct.; Stan. Głogowski z Sambora 1 zł. 20 ct., Stefania Łomnicka z Sulimowa, Żurowska z Hawłowic, H. Kukielowa z Bolesławia, A. W. z Dąbrowicy, W. Kempner ze Lwowa, Kornelia z Krzyżanowskich Nowicka z Bortnik, Aleksander Roloff z Czyżykowa, Rozalia Jakubowicz z Kut, A. F. z Skrzydlnej, Ksawera Neumann z Sambora, Felicya Podlewska z Wiednia, P. Krawczyński z Liska, N. N. z Dzikowa, Karolina i Kat. Kozakiewicz, P. Zagórski z Dżurowa, Karol Werner z Podgórza, H. Gąsiewicz z Sambora po 2 zł.; Jan Skulicz z Sambora, Zofia Ch. z Białobok, Antoni Tyszkowski z Popławy, Józef Gendziński z Sambora, J. T. Trochanowicz z Sądowej Wiszni, F. Romerowa z Markowej, Sabina Winnicka z Wierzbicy, Tad. Cybulski z Humnisk, Helena Lisowiecka z Niegłowic po 3 zł.; Emma Długoszewska z Lipnicy wielkiej 4 zł.; W. Lambée z Niżankowic, Romanowie Grocholscy z Tarnorudy, Leon Tchorznicki z Maksymowic, Julian i Róża ks. Puzynowie z Czarnołoziec, Apolonia Filar z Krościenka, Seweryna Abgarowicz z Bratyszowa, Konstanty Pawlikowski z Brześcian, W. Kozłowski z Sokala, Stan. Dolański z Baranowa, Zygmunt Reinsperger z Czernichowiec, hr. Borkowska z Janowa, A. G. Juliusz Nahlik ze Stupnic, Kranzberg, J. K. z Krakowa, Stan. Katyński z Felsztyna, Ferdynand Knauer z Glinnej, klasztor PP. Benedyktynek w Staniątkach, Ludwika Aywas w Krzywotułach, hr. ze Stadionów Wiśniewska z Krystynopola, W. Z. ze Lwowa, hr. Potocki z Mariampola, Aleksander Szczepański z Laszek, B. Krzeczunowicz po 5 zł.; ks. M. W. z Górnego 6 zł.; Edmund hr. Krasicki z Liska, J. Kowalik z Leżajska, J. hr. Starzeńska z Dąbrówki, Marya Agopsowicz z Nazumy, P. Kielanowski z Kozłowa po 10 zł.; Ludwik hr. Dębicki z Jaworowa 15 zł.; Zdzisław i Marya Obertyńscy z Hujczego 30 zł.; Bronisława i Józef Godlewscy wraz z dziećmi Tadeuszem, Witołdem, Janiną, Bronisławą, Stefanią 50 zł.; Seweryn Stawiarski z Lipinek 100 zł.; N. N. z H. 200 zł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Węgierskie losy hipoteczne. Główna wygrana w kwocie 50.000 zł. padła na s. 2685, nr. 69. druga wygrana 1.500 zł. na s. 2324 nr. 57.

Losy Salma. Główna wygrana 40.000 zł. padła na nr. 62941, druga 4.000 zł. na nr. 88145, trzecia w sumie 2000 zł. na nr. 87.848.

Serbskie losy tytoniowe. Główna wygrana w sumie 100.000 fr. padła na ser. 5308 nr. 90, druga wygrana w sumie 1000 fr. na ser. 4331 nr. 58, trzecia wygrana 500 fr. na ser. 1463 nr. 44.

Serbskie losy. Główna wygrana w sumie 90.000 fr. padła na ser. 450 nr. 5, druga wygrana w sumie 10.000 fr. na ser. 2962 nr. 16, trzecia wygrana 3.500 fr. na ser. 450 nr. 4. Serye 217 nr. 12 i 1430 nr. 30 wygrały po 1000 fr., ser. 1430 nr. 46, ser. 5458 nr. 10 i ser. 5529 nr. 25 po 500 fr., ser. 2962 nr. 18 i serya 5458 nr. 11 po 275 franków

Stan wkładek Kasy Oszczędności m. Stanisławowa wynosił z dniem 31 grudnia 1,918.911 złr. a wraz z niepodjętą prowizyą 1,954.940 złr.

Kolej żelazna w Kongo otwartą została, pierwsza, na przestrzeni 40 kilometrów od Matadi do Kongo. Ruch komunikacyjny ogranicza się na razie do jednego pociągu na dzień tam i napowrót. — Istnieje jedna tylko klasa wagonów, a cena przejazdu wynosi od Matadi do Palaballa 22 fr. i od Palaballa do Kongo 28 fr., razem za całą przestrzeń 50 fr., przyczem każdy podróżny ma prawo bezpłatnego przewozu 100 klg. pakunków. Murzyńskich robotników kolejowych, żołnierzy i t. d., przewożą w wagonach towarowych.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 15 i 16 stycznia 1894 przypędzono 4526 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 27 do 32 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 34 do 40 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4471 sztuk

Targ zbożowy.

Lwów, 17 stycznia: pszenica 6·40 do 7·40, żyto 5·25 do 5·90, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, owies 5·50 do 6·—, rzepak 11·75 do 12·50, groch 6·— do 9·—, wyka 6·— do 7·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 5·— do 5·60, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 60·— do 72·—, biała 60·— do 75·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 6·20, nowa 5·— do 5·40, chmiel —·— do —·—, spirytus —·—, do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne.

Kraków: pszenica biała 7·60 do 8·15 czerwona 7·50 do 8·—, żółta 7·40 do 8·—, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień browarny 6·75 do 7·—, pastewny 5·35 do 5·65 owies 6·30 do 6·85, groch —·— do —·— koniczyna czerwona 70·— do 80·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 12·50 do 13·40

Usposobienie mdłe.

Podwołoczyska: pszenica rossyjska 5·— do 5·25, jęczmień 4·20 do 5·25, owies 4·— do 5·40, hreczka 5·— do 5·60, psoso 3·— do 3·40, groch biały 5·— do 6·90, nasienie lniane 10·90 do 13·—, koniczyna czerwona 65·— do 68·—, mak 22·— do 25.—, pszenica galicyjska 6·75 do 7·—, żyto 5·30 do 5·60, jęczmień 4·60 do 5·50, owies 5·— do 5·50.

Sejm krajowy.

(4 posiedzenie, 5 sesyi, VI peryodu)

Lwów, 17 stycznia.

(§) J. E. ks. Marszałek kraj. Sanguszko otwiera o godz. 11 min 30 posiedzenie. Obecnych 84 posłów.

Ks. Marszałek zawiadamia, że udzielił dalszego urlopu p. Szczepanowskiemu na 4 dni.

Przy odczytaniu spisu petycyj, zabrał głos p. Michalski, popierając petycyę Towarzystwa weterynarzy o podwyższenie subwencyi na wydawnictwo *Przeglądu weterynarskiego*.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu do komisyi, sprawozdania Wydziału krajowego: w przedmiocie akcyi pomocniczej z powodu klęsk powodziowych w r. 1893; z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół ludowych i seminaryów nauczycielskich w Galicyi w latach szkolnych 1891/2 i 1892/3; z przedłożeniem sprawozdania Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich w Galicyi w roku szkolnym 1892/3; w przedmiocie udzielenia subwencyi na restauracyę zamku w Żółkwi; w sprawie zamknięć rachunkowych galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1892; o przedłużeniu ustawy z dnia 20 marca 1891, Nr. 35 Dz u. p. co do poboru krajowych opłat konsumcyjnych i sprawozdanie z projektem ustawy łowieckiej.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Krzysztofowicza w przedmiocie zmiany wzorowego statutu kas oszczędności.

P. Krzysztofowicz podnosi w motywach swego wniosku, że kasy oszczędności pobudzając ducha oszczędności i udzielając taniego kredytu, są dzielną dźwignią podniesienia się ekonomicznego kraju, mianowicie warstwy ludności zarobkującej. Ponieważ, zdaniem wnioskodawcy, ustanowiony reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych statut wzorowy dla kas oszczędności sprzeciwia się wymogom ustawy gminnej i ustawy o reprezentacyi powiatowej, uchylając ingerencyę władz autonomicznych na te zakłady, — wnioskodawca domaga się zmiany statutu wzorowego dla kas oszczędności w kierunku zawarowania władzom autonomicznym ingerencyi na zarząd kas oszczędności. Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Następnie pierwsze czytanie wniosku p. Stanisława Badeniego w przedmiocie zmiany ustawy kraj. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych.

P. Stanisław Badeni podnosi na wstępie, że wniosek postawił imieniem grona posłów konserwatywnych. Przypomnieć należy, że przy sposobności uchwalenia ustawy w r. 1873, komisya proponowała, by ciężar płac nauczycieli ponosił fundusz szkolny krajowy i okręgowy, a zatem wszyscy równo. Równocześnie proponowała komisya zaprowadzenie opłat szkolnych, które uiszczać mieli ci, którzy ze szkoły korzystają. W Izbie przyjęty został jednak jednomyślnie wniosek, by zamiast opłat szkolnych płaciły do funduszu szkolnego miejscowego gminy 9 prc., obszary dworskie 3 prc. Uważano wówczas, że przez zatrzymanie opłat przymus szkolny stałby się trudnym do przeprowadzenia. Stosunek ten jest na rzecz gminy, zawsze korzystniejszy, w stosunku do dzieci uczęszczających do szkoły z gminy i obszaru dworskiego. W ówczesnym Sejmie zasiadało wielu włościan, nikt jednak nie podniósł z nich opozycyi, a odnośny paragraf został jednomyślny uchwalony.

Bezpośredniem następstwem propozycyi zniżenia prestacyi gminnej z 9 proc. na 6 proc., a podwyższenia prestacyi obszaru dworskiego z 3 proc. na 6 proc., będzie pewna różnica, która pokrytą zostanie przez fundusz krajowy.

Przez zmianę §. 18 ustawy, chcemy zaznaczyć, że wszyscy zarówno pragniemy podniesienia szkoły ludowej, chcemy zaznaczyć, że szkoła przyniesie korzyści wszystkim warstwom zarówno, czy kto bezpośrednio ze szkoły tej korzysta, czy nie.

W prestacyach rzeczowych dla szkół ludowych proponujemy także reformę odpowiednią. Faktem jest stwierdzonem przez Radę szkolną kraj., że wiele szkół nie może wejść w życie z powodu braku budynku, a również wiadomem jest że ciężar, jakie gminy na ten cel ponosić muszą, jest dla nich dotlkiwym. Chcemy zatem ulżyć ciężarom gminy, a nadto przyczynić się do tworzenia szkół tam, gdzie ich dotąd nie ma.

Mowca zaznacza, że w wielu miejscowościach obszary dworskie przyczyniały się do kosztów budowy większą kwotą, aniżeli były do tego obowiązane, a to przez udzielenie bezpłatne gruntu i drzewa.

Mowca apeluje przy tej sposobności do Rady szkolnej kraj., ażeby zmiana powyższa nie dała powodu do budowania zbyt kosztownych budynków.

Mowca przypomina, że już przy sposobności ustawy z r. 1873 chciano wprowadzić do ustawy zasadę, że obowiązek zakładania i utrzymywania szkół ciężyć ma na gminie i obszarze dworskim, a nie jak dzisiejsza ustawa mówi: „na gminie“. Wniosek ten upadł niestety tylko 6 głosami, — a nie od rzeczy będzie przypomnieć, że wniosek ten postawił ś. p. Kazimierz Grocholski.

A teraz, — oświadcza mowca — jeszcze jedna uwaga. W roku bieżącym święcimy rocznicę historyczną, która po tylu smutnych i bolesnych, ma dla nas wyjątkowy urok. Znaczenie tej rocznicy i jej urok nie polega w chwilowym błysku oręża, ale przedewszystkiem w tem, że myśl odrodze-

nia złączyła wszystkie stany pod jednym wspólnym sztandarem.

Reformą ustawy szkolnej, którą proponujemy, pragniemy, by kraj, Sejm i większość konserwatywna tego Sejmu tę rocznicę uczciła (*huczne brawa i oklaski*).

Mowca podnosi, że dziś sztandarem pod którym nad naszem odrodzeniem pracować chcemy, jest staranie o prawdziwą oświatę i o uobywatelnienie warstw ludowych. Pod tym sztandarem chcemy się wszyscy z równymi obowiązkami skupić a dla tego sztandaru gotową jest większa własność nowe ponieść ciężary. Niech ta reforma będzie z naszej strony wyrazem tego, iż sprawa oświaty leży nam gorąco na sercu i że ją czynem popierać chcemy. Niech ona będzie z naszej strony aktem wiary, że szkoła, która jest tylko jednym ze środków oświaty i wychowania, działać będzie zawsze tylko w duchu religijnym, narodowym i moralnym (*brawa*), — że wychowywać będzie lud na obywateli, świadomych nie tylko swych praw, ale i obowiązków, — obowiązków wobec Boga, ojczyzny i społeczeństwa (*oklaski*), — a nakoniec niech ta reforma będzie i aktem nadziei, że tak jak my z dumą i pociechą nawiązywać możemy nasze działanie publiczne do tradycyj przekazanych nam przed 100 laty, tak też i ci, którzy kiedyś po nas przyjdą, znajdą w naszej uchwale dowód, jak chcieliśmy spełniać nasze obowiązki narodowe i społeczne.

Pod tem hasłem i pod urokiem tych wspomnień, poleca mowca swój wniosek życzliwości Izby i prosi o odesłanie wniosku do komisyi szkolnej. (*Huczne brawa i oklaski, mowcy gratulują*).

Wniosek odesłano do komisyi szkolnej.

Z porządku dziennego nastąpiło pierwsze czytanie wniosku pp Paszkowskiego i Stanisława Jędrzejowicza w sprawie zmiany ustawy drogowej.

P. Paszkowski motywując swój wniosek oświadcza, że zmuszony jest ponowić swój zeszłoroczny wniosek. Komisya drogowa przekazała ten wniosek Wydziałowi krajowemu do zbadania, a Wydział krajowy chce przyjść z reformą dopiero po przeprowadzeniu reformy gminnej. Ponieważ reforma drogowa jest nagląca, wnioskodawca apeluje do komisyi drogowej, ażeby zajęła się konieczną reformą ustawy drogowej.

Wniosek odesłano do komisyi drogowej.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku p. Romańczuka w przedmiocie reformy statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej.

P. Romańczuk zaznaczywszy, że wobec powszechnego obowiązku służby wojskowej należy wprowadzić także powszechne głosowanie, że są to wnioski minimalnych żądań i dążeń, domagał się, aby Izba odesłała jego wniosek do komisyi prawniczej.

P. Abrahamowicz zażądał odesłania wniosku do komisyi administracyjnej, p. Antoniewicz do osobnej, wybrać się mającej komisyi. W głosowaniu uchwaliła Izba odesłać wniosek do komisyi administracyjnej.

Z kolei przystąpiono do wyboru jednego członka komisyi administracyjnej. Na 93 głosujących otrzymał hr. Klemens Dzieduszycki 92 głosów; został tedy wybrany.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Odczytano jeszcze wnioski i interpelacye złożone do laski marszałkowskiej.

P. Dworski domaga się polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył wnioski w sprawie reformy gminnej w myśl poleceń sejmowych.

P. Olpiński domaga się reformy ustawy z 28 maja 1881 przeciw lichwie.

P. Klemensiewicz wnosi o wezwanie Rządu, ażeby zaniechał praktykowanego obecnie systemu zakupywania koni dla armii od stałych liwerantów, lecz zakupywał je od hodowców.

P. Antoniewicz interpelował komisarza rządowego z powodu rozwiązania wiecu ruskiego w Drohobyczu.

Koniec posiedzenia god. 1 min. 45, następne w piątek o godz. 11 przed połud.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem ogólnych posłuchań.

Wieczorem odbył się w apartamentach cesarskich w Burgu obiad dworski, w którym wzięli między innymi udział: Nowy ambasador francuski Lozé z członkami ambasady, poseł serbski Simics, konsul Monaco hr. Wagner, tajny radca baron dr. Gautsch i liczni dostojnicy dworscy.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjął przedwczoraj między innymi Antoniego hr. Ledóchowskiego.

W pałacu Najd. Arcyksięcia Albrechta odbył się onegdaj obiad familijny, który zaszczycił Swoją obecnością Najj. Pan.

Pester Lloyd pisze: Dzienniki serbskie doniosły w tych dniach, że austro-węgierski poseł w Belgradzie, generał baron Thömmel zostanie wkrótce odwołany z dotychczasowej posady i otrzyma inne stanowisko. Wobec tego jesteśmy upoważnieni ze strony kompetentnej do oświadczenia, że o odwołaniu p. Thömmela nie było i nie ma mowy. Również bezzasadną jest wiadomość o rychłem usunięciu się barona Calice z posady c. i k. ambasadora w Konstantynopolu.

Z Petersburga telegrafują do *Köln. Ztg.* iż z powodu zapadnięcia carowej na influenzę odwołano zapowiedziane noworoczne wielkie przyjęcie u dworu.

Do *Polit. Coorresp.* donoszą z Berlina, iż wszelkie doniesienia o domniemanych następcach ambasadora przy Dworze wiedeńskim ks. Reussa, są bezwarunkowo przedwczesnemi kombinacyami, gdyż dotąd nawet podanie księcia o dymisyę nie zostało jeszcze załatwione.

Sejm pruski otwarty został wczoraj mową tronową, która podnosi, że w finansach państwa nie nastąpiło jeszcze polepszenie. Niedobór w r. 1892/93 wynosił 25 milionów; w etacie na r. 1894/95 dochody okazały się również niewystarczającymi na pokrycie wydatków; zachodzi przeto potrzeba użycia kredytu państwowego w szerszym jeszcze zakresie, niż w roku 1893/94. Wynik ten jest nieuchronny z powodu podwyższonych wymagań, stawianych przez Rzeszę wobec poszczególnych państw. Trudności mogą być usunięte jedynie z pomocą gruntownej reorganizacyi administracyi skarbowej i obfitego pomnożenia źródeł dochodu państwowego.

Mowa tronowa zapowiada w dalszym ciągu kilka projektów, między innymi w sprawie budowy nowych linij kolejowych i ubolewa nad ciężkiem położeniem rolnictwa. Zadaniem rządu jest staranie się o pomyślny stan rolnictwa. Trudne to dzieło może być dokonane jedynie przy trwałem współdziałaniu samoistnych organów i korporacyj, któreby reprezentowały rolnictwo, a dla rządu stanowiły rodzaj ciała doradczego w sprawach, odnoszących się administracyi i ustawodawstwa rolniczego. Dla urzeczywistnienia tego zamiaru będzie przedłożony sejmowi projekt utworzenia Izb rolniczych.

W nowej Izbie deputowanych Sejmu pruskiego zasiada 146 posłów dzierżących po raz pierwszy mandat. Konserwatyści liczą 40 nowych członków, centrum 26, narodowi liberałowie 36, wolnokonserwatywni 16. Ogólna liczba członków stronnictw pojedyńczych wynosi: w Kole polskiem 17, w stronnictwie konserwatywnem 142, w centrum 95, narod. liberalnem 90, wolnokonserwatywnem 60, wolnomyślnem 20. Do żadnego stronnictwa nie należy 9.

Posiedzenie polskiego Koła sejmowego celem ukonstytuowania się, odbędzie się dnia 18 b. m.

Ruch rewolucyjny, który z taką siłą wybuchł na Sycylii, a któremu tam przez zaprowadzenie stanu oblężenia zdołano wczas jednak jeszcze zapobiedz, — przeniósł się obecnie do niektórych miejscowości w samych Włoszech. W okręgach: Lussigiana, Massa, Carrara, Fivizzano, Avenza, Serreverra i Pontremoli przyszło do większych lub mniejszych starć zbuntowanych tłumów z żandarmeryą i wojskiem, — ale równocześnie, jak się o tem rząd włoski miał dowiedzieć, zamierzano wywołać rozruchy takie w całej Romanii, tu jednak rząd zdołał zapobiedz ich wybuchowi. Władze otrzymały rozkaz, by każdy ruch zbuntowanej ludności tłumiły w zarodku a z przywódcami rozruchów postępowały z żelazną energią i bezwzględnością. Rozruchy te wykazują jednak cały rozstrój obecny państwa włoskiego i potrzebę nieodzownej, radykalnej reformy. Crispi widzi to i jest gotów reformy przeprowadzić, — ponieważ jednak jest przekonany, iż przyczyną smutnych stosunków dzisiejszych są w wielkiej części wady kosztownej a źle funkcyonującej administracyi państwowej, tudzież niemożliwe, wprost nie do zniesienia stosunki parlamentarne, przeto — jak to już wczoraj donieśliśmy — ma mieć wrzekomo zamiar zażądania od parlamentu, by mu nadał na pewien przeciąg czasu władzę dyktatora. W razie gdyby parlament na to żądanie się nie zgodził, zostanie rozwiązany, a reforma zostanie przeprowadzona w drodze królewskiego rozporządzenia, które następnie będzie musiał nowy parlament akceptować.

Jak donoszą do *Pol. Corr.* król Humbert, odpowiadając na depeszę wystosowaną do niego z powodu rocznicy śmierci króla Wiktora Emanuela, przesłał generałowi Morra di Lavriano, komisarzowi rządowemu na Sycylii, następujący telegram: „W ożywiającem wspomnieniu wielkich ofiar poniesionych dla uzyskania narodowej jedności i niezawisłości, czerpiemy otuchę, że znajdą się także środki do zabezpieczenia naszego odrodzenia ekonomicznego.“

Generał Morra przedsiębierze z chwilą, gdy wszystkie powołane do Sycylii wojska, w sile około 56.000 żołnierzy, staną już na miejscu przeznaczenia, podróż po wyspie, aby poznać dokładnie stosunki panujące na Sycylii. Rozwiązywanie związków „Fasci di Lavoratori“ odbywa się zupełnie spokojnie; niektóre *Fasci* rozwiązują się nawet same.

Na rzecz rodzin pozostałych po ofiarach rozruchów w Aigues Mortes zebrano już 100.000 franków. Składki nie są jeszcze zamknięte.

Figaro ogłasza treść rozmowy swego współpracownika z Crispim. Crispi wyraził zdanie, że po miesiącu wszystko dojdzie do porządku. Lud dał się — zdaniem jego — unieść agitatorom, przeciwko którym nietylko na Sycylii, ale w całem państwie zastosuje rząd wyjątkowe środki. „Weźmiemy się do reform agrarnych — mówił obecny premier włoski — wystąpimy przeciwko lichwie i nadużyciom ze strony właścicieli dóbr. Bajka o francuskiej agitacyi na Sycylii jest wręcz śmieszna. Na cóżby Francyi przydało się wywołanie międzynarodowego konfliktu? Tak samo i Włochy przez krzyki uliczne nie dadzą popchnąć się do wojny. Ażeby się zmobilizować, potrzebaby nam miliarda gotówki. Przyszłości przewidzieć nie można, ale w tej chwili wojna jest ewentualnością bardziej oddaloną, niż kiedykolwiek indziej.“

P. Dupuy został jak wiadomo obrany prezydentem Izby deputowanych, dotychczas podług regulaminu był on prowizorycznym; obejmując krzesło, wygłosił mowę, w której podziękował za dwukrotne zaufanie a następnie poświęcił kilka uwag politycznej sytuacyi. Zasadami republiki. mówił on, są praca, porządek i wolność, a deputowani muszą pokazać, jak takowe się wykonywa i jak się takowe kocha. Kraj spodziewa się od Izby poważnej pracy, spokojnych i pełnych godności obrad. Następnie minister skarbu Burdeau wniósł projekt konwersyi renty.

Prezes senatu Challemel-Lacour poważnie zachorował.

Rewolucyjne i radykalne żywioły rozwinęły w Paryżu silną agitacyę za ułaskawieniem Vaillanta. Do prezydenta republiki wystosowano prośbę o ułaskawienie, na której zebrano mnóstwo podpisów. Pomimo tego większa część dzienników mniema, że Vaillant nie będzie ułaskawiony, a niektóre dzienniki republikańskie, w ich liczbie także organ Ranca *Jour* wręcz oświadczają, że ułaskawienie byłoby dowodem małoduszności i obrazą dla sędziów przysięgłych, którzy skazali Vaillanta na śmierć.

Księżna d'Uzès, która w swoim czasie popierała Boulangera w jego walce z parlamentaryzmem, postanowiła podobno zająć się losem młodej córeczki Vaillanta; chce ona wychować Sydonię Vaillant jako robotnicę, nie dając jej wyższego wykształcenia.

Znany anarchista w Lugdunie Foure pragnie zaopiekować się córeczką Vaillanta. Rada administracyjna tak zwanego *Maisson du Peuple* uchwaliła córkę Vaillanta adoptować; anarchiści protestują przeciw propozycyi księżnej Uzès, nie życząc sobie, aby im zabrano obiecującą dziewczynkę.

Figaro zapewnia, że Paweł Reclus ukrywa się w Paryżu. Wynajął on mieszkanie pod przybranem nazwiskiem jako cudzoziemiec w pewnym hotelu, lecz wkrótce ztamtąd wyjechał, ponieważ spostrzegł, że wielu agentów policyi kręci się koło hotelu. Obecnie ma się ukrywać w zupełnie bezpiecznem miejscu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 stycznia. Najj. Pan udał się wczoraj wieczór na kilkutygodniowy pobyt do Budapesztu.

Wiedeń. 17 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Przydzielony do szkoły realnej w Krakowie profesor Edmund Grzębski, mianowany profesorem szkoły realnej we Lwowie.

Wiedeń, 17 stycznia. Pełne zgromadzenie komisyi dla wiedeńskich urządzeń komunikacyjnych uchwaliło podjąć wybudowanie kolei w dolinie Wiedenki i linii nad kanałem Dunajowym (które mają być wykonane jako koleje lokalne) na rachunek własnych funduszów przy zastrzeżonej ustawą pomocy Państwa i gminy m. Wiednia. Dalej zastrzegła komisya wybudowanie wewnętrznej linii (*Ringlinie*) w drodze koncesyj częściowych, które mają być rozdane przedsiębiorstwom prywatnym. Wewnętrzna kolej ma ewentualnie posiadać motory elektryczne.

Budapeszt, 17 stycznia. Były prezes ministrów, hr. Szapary zawiadomił prezesa klubu liberalnego, że występuje z klubu.

Budapeszt, 17 stycznia. Wielki wiec katolików został wczoraj popołudniu otwarty pod przewodnictwem księcia prymasa Vaszary'ego. Prezydent Ferdynand Zichy podał do wiadomości odpowiedź dziękczynną Najj. Pana na przesłany telegram hołdowniczy, którą przyjęto gromkimi okrzykami *Eljen!* W końcu uchwalono rezolucye o obowiązkach katolików, o autonomii Kościoła, jak niemniej rezolucye w kwestyi szkolnej i w kwestyi małżeństw z katolickiego stanowiska.

Budapeszt, 17 stycznia. (*Tel. pryw.*) Pierwsze zgromadzenie katolików węgierskich było nadzwyczaj świetne. Wielka sala redutowa ledwie pomieściła zebranych; obecnych było przeszło 6000 osób, między niemi wszyscy biskupi, reprezentanci wszystkich prawie rodzin magnackich na Węgrzech, jak: Almassy Batthyanyi, Cziraky, Dessewfy, Eszterhazy, Festetics, Hunyadyi, Majlath, Palffy, Pejacsevich, Somsich, Szapary, Szechenyi, Wenckheim, Zichy, Hohenlohe etc., wielu deputowanych, reprezentanci wszystkich stanów, wszyscy w strojach galowych, tudzież wiele pań w stroju balowym. Kardynał Vaszary pozdrowił zgromadzenie słowy: „Niech będzie pochwalony!“ na co całe zgromadzenie zawołało: „Na wieki wieków.“ Po mowie wstępnej ks. Vaszary'ego wypowiedzieli mowy Maurycy Eszterhazy i opat Poda. Entuzyazm niedoopisania. Okrzyki ***Eljen a kiraly!*** bez końca.

Dotychczas oświadczyło się 475 gmin ze 120.000 podpisów że przystępują do uchwał zgromadzenia. Zgromadzeniu przedłożono 4 rezolucye, tyczące się obowiązków katolików, autonomii Kościoła, szkół i małżeństwa. Hr. Ferdynand Zichy zamknął zgromadzenie słowy: „Daj Boże, ażeby to było ostatnie zgromadzenie, jakie katolicy muszą urządzić dla obrony swoich praw.“ Kardynał Rampolla imieniem Papieża nadesłał telegram z p odziękowaniem i błogosławieństwem.

Zadar, 17 stycznia. W Sejmie wniesiono w odpowiedzi na projekt adresu Gubica, inny projekt, wyrażający się przeciw połączeniu Dalmacyi z Kroacyą. Wniosok posła Biankiniego względem zniesienia stanu wyjątkowego w Pıadze, usunął przewodniczący z porządku dziennego.

Sofia, 17 stycznia. Księstwo Parmy przybyli tu wczoraj w południe, powitani przez ks. Ferdynanda i ministrów. Miasto dekorowane.

Palermo, 17 stycznia. Związek robotniczy został rozwiązany; korespondencyę zabrała policya.

Palermo, 17 stycznia. Ostatniej nocy uwięził dyrektor policyi naczelnika palermeńskiego związku robotniczego, tudzież dwóch innych wpływowych przywódców związków *Fasci dei lavoratori*.

Carrara, 17 stycznia. W okolicy przyszło do starcia się 600 rokoszan z piechotą. Rokoszanie stracili 8 zabitych i wielu rannych. Wojsko nie doznało żadnej straty.

Paryż, 17 stycznia. Izba deputowanych uchwaliła projekt ustawy o konwersyi $4\frac{1}{2}$ prc. renty.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 stycznia 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 354·35, Akcye kolei kaństwowej 311·50, Akcye tytoniowe 199·50, Anglo-austryackie 154·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 109·—, Renta Papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 256·25, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zast. banku krajowego 100·50, $4\frac{1}{2}$ prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100 —, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·32. Usposobienie silne.

Wiedeń, 17 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 354·35, Alp. Tow. górnicze 53·—, Węgierskie akcye kredytowe 428·50, Akcye anglo-austryackie 154·25, Akcye banku Union 260·50, Akcye kolei Karola Ludwika 217·25, Akcye kolei Północnej 293·50, Akcye kolei Południowej 110·35, Losy tureckie 58·30, Akcye kolei państwowej 312·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 263·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97·75, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 200·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 244·50, Akcye banku dla krajów koronnych 256·—, 4-prc. węgierska renta złota 117·20, Akcye banku związkowego 126·75, Rubel papierowy 1·35·—, Węgierska renta papierowa 94·90, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
De Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych o ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Ostrzeżenie.

Przedwczoraj skradziono mi 4 prc. listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego ser. III. nr. 17.486 na 1000 zł. a. w., nr. 3.628 i nr. 7.470 po 2000 koron. Ostrzegam więc każdego przed zakupieniem tych listów zastawnych, albowiem wdrożyłam kroki celem ich amortyzacyi.

Helena Zielińska, Lwów, Piekarska 17.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 stycznia 1894.

Hotel Żorża.

PP. M. hr. Borkowska z Mielnicy, M. Cichlarz z Wołynia, F. hr. Orssich z Wiednia, H. dr. Kiesler z Czerniowiec, J. dr. Ziemiański z Przemyśla, W. Wolski z Schodnicy.

Hotel Imperial.

PP. O. hr. Miączyński z Rossyi, A. hr. Jurijewicz z Berszady, J. K. hr. Tarnowski z Warszawy, S. Klucki z Kozy, S. Wybranowski z Kimirza, B. Małachowska i A. Miłosiewicz z Odessy, M. dr. Rappaport z Wiednia, M Rozwadowski z Żółkwi.

Hotel Europejski.

PP. F. dr. Zoll z Krakowa, Ritter von Potocki z Warazdynu, F. Reichard de Reichardsperg z Dąbrówki, T. Strzelecki i K. Strzelecki z Woli krecowskiej, M. Lewandowski z Rekliniec, M. Skibniewska z Podola.

Wystawy i muzea

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 17 stycznia 1894.

	płacą zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	261	—	264	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	363	—	373	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	20	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	—	96	70
„ „ „ 4% koronowej	96	10	96	80
Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa . .	47	—	49	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	85	09	93
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	31 —	1	35
„ papierowy . . .	1	33.50	1	35 50
100 marek niemieckich . . .	60	—	61	70

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 stycznia 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 —	98.20
luty-sierpień	98.—	98.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.75	97.95
kwiecień-październik	97.75	97.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145.50	146.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.75	147.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	161.—	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.25	196.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119.30	119.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	96.85	97.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	105.—	105.25
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	94.30	95.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.50	154. -
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	352.-	35275
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660 —	665.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	254.50	255.30
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1030.—	1034. -
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96. -	96.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	421.—	425.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2920.—	2930.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	263.—	264.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	310.50	311.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	195.—	196 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.75	204 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	121.75	122.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.40	99 20
„ „ „ „ „ 3 prc. .	114.50	115.50
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	114.50	115.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.75	108.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	101.—	102.50
Banku anst. węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.50	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.—	101.—
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100.80
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	99.90	100.90
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.45	89.45
z r. 1884 . . .	96.15	97.15
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142. —	142.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.50	195.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.70	57.70
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	139.50	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63.—	64.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	—.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.20
„ „ węg „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	—.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70. —	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	49.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.—	125.40
Paryż za 100 fr.	49.65.	49.72 5—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.90.—	5.92·—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.95· —	9.96. —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 28292 (88)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kaziroda w sumie 36 zł. a. w. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności wh. 137 ks gr. gm Krzyż objęta do Filipa Saka należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 15 lutego i 15 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 223 zł. 18 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 23 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Tarnów, dnia 16 grudnia 1893.

L. 3901 (326 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Schneida przeciw Stefanowi Bełej pto 58 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 593 gminy kat. Kryczka objętej, w dwóch terminach dnia 1 lutego 1894 i dnia 22 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowem archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 26 listopada 1893.

L. 14888 (320 1 – 3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 84 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 8 lutego 1894 i dnia 8 marca 1894 o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż 2/3 niewydzielonych części realności w Brzozowie położonej, whl. 728 ks. gr. gm. Brzozów objętych, Maryi z Kościńskich Jajko i Franciszka Kościńskiego własnych.

Ceną wywołania jest kwota 156 zł. w. a. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złożą do rąk komisyi sądowej zadatek w kwocie 15 zł. 60 ct., a to w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowionym został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

W Brzozowie, d. 13 grudnia 1893.

L. 13404 (325 1 – 3)

Dnia 8 lutego 1894 i 5 kwietnia 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 71 w Mołczanówce położonej, wyk. hip. 131 tej gm. objętej Iwana Słobodziana własnej.

Cena wywołania wynosi 2310 zł.

Wadyum 231 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Jana Opackiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 30 listopada 1893.

L. 4586 (321 1—3)

W dniach 16 lutego i 16 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya połowy realności wyk. hip. l. 672 księgi gruntowej gminy Zarzecze objętej, Mechla Dickera własnej, na zaspokojenie pretensyi Franciszka Szaneka w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 107 zł. 50 ct.

Wadyum 10 zł. 75 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego w Delatynie.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 20 października 1893.

L. 12711 (269 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach przeciw Falikowi i Samuelowi Freilichom pto 110 złr. 97 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 23 stycznia 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 lutego 1894 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 109 w Podhajcach położonej wyk. hip. 284 ks. grunt. gminy katastralnej Podhajce objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 208 zł. 82 ct., wadyum 28 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator p. adwokat dr. Roth.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 28 października 1893.

L. 4177 (267 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że celem za spokojenia 26 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 119 w Hłudnie położonej wedle wyk. hip. nr. 95 ks. gr. gm. kat. Hłudno, Jana Geruli, Maryi vel Maryanny Doszak, nieobjętej masy spadkowej po zmarłych Katarzynie Matwijczek i Annie Augustyn Ewy Gerula, Michała Geruli i małoletn. Piotra Geruli własnej, na rzecz ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie w dniach 25 stycznia i 27 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 262 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano ck. notaryusza Józefa Narajewskiego w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 30 września 1893.

L. 18268 (263 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się wys. skarbowi od Kranci Citron sumy 20 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności wyk. hip. 482 ks. gr. gm. Jazłowiec objętej według poz. 1 karty 73 tego wykazu własność dłużniczki Kranci Citron stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 25 stycznia, drugi na 26 lutego 1894 zawsze o godz. 10 rano.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu, także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 40 zł. 50 ct. wa.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 4 zł. 5 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 16 września 1893 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącej nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 8 listopada 1893.

L. 6872 (240 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Milówka ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności 7 zł. 14 ct. Ludwiki Bączkowej odbędzie się publiczna licytacya realności dłużnika Wojciecha Pytla własnej whl. 105 ks. gr. gm. Szare objętej w dniach 6 lutego i 7 marca 1894, każdym razem o 10 rano.

Kuratorem ustanowiony Roman Gutowski notaryusz.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 17 listopada 1893.

L. 20990 (239 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 750 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na rzecz Narodowej Torhowli przymusowa sprzedaż 1/3 części realności pod l. 148 m. w Drohobyczu położonej, wedle Dom. Tom. II. pag. 835 n. 9 haer. Eliasza i Leokadyi Bołonnych własnej, w dniach 5 lutego 1894 i 5 marca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 997 zł. w. a. lub wyżej ceny tej sprzedaną zostanie, a na drugim i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ust. z 10 czerwca 1887 l. 74 (Dz. u. p.)

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus, registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 25 października 1893.

L. 12509 23 (302 2—3)

Offertausschreibung

betreffend die Neuverpachtung des Religionsfonds-Meierhofes „Lukaczestie" in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Lukaczestie an der Bezirksstrasse zwischen der Stadt Suczawa und dem Marktflecken Gurahumora nächst der Lokalbahnstation Illischestie gelegene Meierhof „Lukaczestie" bestehend aus zwei vollständig arrondirten Grundkomplexen in der Gesammtfläche von zusammen 542 Joch 15 3 Klftr. worunter sich 526 Joch 54 Klftr. Äcker und 11 Joch 228 Klftr. Wiesen befinden, mit Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf zwölf Jahre, vom 1 April 1894 bis Ende März 1906 im öffentlichen Offertverhand lungswege verpachtet.

Es werden nur schriftliche, gehörig versiegelte Offerte angenommen.

Jedes Offert muss vom Offerenten unter Angabe des Wohnortes und der gegenwärtigen Beschäftigung eigenhändig geschrieben, oder wenigstens unterschrieben und mit einer Stempelmarke à 50 kr. versehen sein, ferner den angebotenen Jahrespachtzins sowohl in Ziffern als auch in Buchstaben ausgedrückt und überdies die Erklärung enthalten, dass Offerent die Pachtbedingnisse genau kennt und sich denselben unbedingt unterzieht.

Auch muss jeder Offerent bei Uiberreichung des Offertes den legalen Nachweis darüber erbringen, dass er zu Bewirthschaftung eines solchen landwirthschaftlichen Gutskörpers, um dessen Pachtung er sich bewirbt, die nöthige Befähigung und das hiezu erforderliche Betriebskapital besitzt.

Endlich muss jedes Offert bei sonstiger Nullität desselben, mit einem Vadium von 800 fr. entweder in Barem, oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren versehen sein.

Die Pachtofferte müssen bis spätestens 5 Februar 1894 Mittags 12 Uhr, bei der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes in Czernowitz gehörig versiegelt eingelangt sein.

Nach dem obigen Termine, oder im telegrafischen Wege eingebrachte Offerte, ebenso sogenannte Nachtragserklärungen werden in keinem Falle berücksichtigt, sondern den Offerenten noch vor definitiver Entscheidung über das Ergebniss der Offertverhandlung zurückgestellt werden.

Mangelhafte und solche Pachtofferte, welche von den festgesetzten, abweichende Bedingungen enthalten, werden als nicht vorhanden angesehen.

Offerte, welche mittels Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung auf der Aussenseite des Couverts mit folgender Bezeichnung zu versehen: „Pachtoffert für den Religionsfonds-Meierhof „Lukaczestie" zur Verhandlung vom 5 Februar 1894.

Die Pachtbedingnisse liegen hieramts zur Einsicht der Pachtkonkurenten auf.

Allfällige nähere Auskünfte über das Pachtobjekt werden über Verlangen bei dieser k. k. Güterdirektion in den gewöhnlichen Amtsstunden ertheilt.

Czernowitz, am 12 Jänner 1894.

Von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.

Der k. k. Regierungsrath und Domänendirektor.

L. 9625 (288 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wyk. hip l. 101 gminy Przytkowice objętej, dłużnika Michała Skrzyńskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 12 lutego i dnia 12 marca 1894, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Tadeusz Bresiewicz z Kalwaryi.

Wadyum wynosi 56 zł. w. a.

Kalwarya, dnia 10 grudnia 1893.

L. 16184 (293 2—3)

Dnia 13 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 15 marca 1894 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności w. hip. $229^{2}/_{4}$ gm. Śniatyn objętej Mikołaja Romanowicza własnej na rzecz tow. „Commercielle Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Śniatyn" pto 95 zł. z pn.

Cena wywołania 100 zł. 50 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Wilhelm Rosenbeck w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, dnia 28 listopada 1893.

L. 5074 (268 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Brechnera pko niel. Franciszkowi, Barbarze i Leonowi Kubicom o 89 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności,

a) 12/144 części posiadłości lwh. 541,
b) 12/144 części posiadłości lwh. 542,
c) 12/72 części posiadłości lwh. 543,
d) 6/24 części posiadłości lwh. 545,
e) całej posiadłości lwh. 546,
f) całej posiadłości lwh. 547, ks. gr. gm. kat. Cisca nielet. Franciszka, Barbary i Leona Kubiców własnych na dzień 14 lutego i na dzień 21 marca 1894 każdą razą o godzinie 10 rano.

Wadyum 55 zł. 52 ct.

Cena szacunkowa 555 zł. 19 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Milówka, 30 września 1893.

Zl. 15067 (284 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Borszczów wird hiemit kund gegeben, dass zur Hereinbringung der Forderung des G. Neidlinger von 110 fl. c. s. c. die öffentliche Versteigerung des dem Schuldner Paul Janów gehörigen Grundbuchskörper Einlage 288 der Catastral gemeinde Lanowce und der Hälfte des Grundbuchskörpers Einlage 284 daselbst, wie auch der, der Schuldnerin Maria Janów gehörigen 6/60 Antheile des Grundbuchskörpers Einlage 284 in Lanowce am 13 Februar 1894 nur über den Schätzungspreis und am 14 März 1894 auch unter demselben, jedes mal um 10 Uhr Vorm. bei diesem Gerichte stattfinden wird.

Der Ausrufspreis des Grundbuchskörpers Einlage 288 beträgt den Schätzungswerth von 445 fl. und der Anteile des Grundbuchskörpers Einlage 281 den Schätzungswerth von 60 fl.

Das Vadium 10 Prc. dieser Beträge.

Die Grundbuchsauszüge und der Schätzungsact sind in den Gerichtsacten einzusehen und als Curator der unbekannten Gläubiger und derjenigen welche auf die Hypotek seit 4 November 1893 gelangen oder den Feilbietungsbescheid nicht rechtzeitig erhalten ist dr. Orłowski in Borszczów bestellt werden.

Borszczów, am 19 Dezember 1893.

L. 9226 (264 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza że w celu zaspokojenia wierzytelności Berka Lipinera i Gerschona Willnera w kwocie 47 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 lutego 1894 i dnia 6 marca 1894 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Szyjki własnej, pod lk. 91 w Płonnej położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 160 zł. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Bukowsku.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Eugeniusz Kowalski z Bukowska.

Bukowsko, 14 grudnia 1893.

L. 17168 (815 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia trzech rat po 25 zł. 50 ct. i reszty kapitału 559 zł. 54 ct. w. a. z pn. sprzedaż realności dłużników, Jana Maryńczuka i Katarzyny Maryńczuk w Kołomyi pod Nr. 39 położonej wykazem hip. l. 259 księgi gruntowej dla IV. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch na dzień 21 lutego 1894, 4 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze IX tut. sądu wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania 1519 zł. 70 ct. w. a. na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 152 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Haczewskiego ze substytucyą adwok. dr. Daniłowicza został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 11 listopada 1893.

L. 14399 (301 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych połączona z kolekturą loteryjną lwowską nr. 33 w Czortkowie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1893 53491 zł. 62 ct.
zaś znaczków stemplowych 14610 zł. 45 ct.
Razem 68102 zł. 07 ct.

Dochód z kolektury loteryjnej po 6 prc. od sta wynosił z trzechlecia 1890 i 1892 przeciętnie rocznie 159 zł. 24 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne tylko oferty wystawione ściśle podług formularza zawartego w osobnem ogłoszeniu i zaopatrzone marką stemplową na 1 zł.; w wadyum względem hurtowni w kwocie 200 zł. a względem kolektury loteryjnej w kwocie 350 zł. razem w kwocie 550 zł. można wnieść najdalej do 7 lutego 1894 do 1 godziny po południu na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Czortkowie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8 lutego 1894 o godzinie 11 przed południem.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie i w c. k. Nadzorach straży skarbowej tegoż okręgu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 7 stycznia 1894.

L. 12043 (262 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Rozalii Gerwandowej w kwocie 400 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 15 lutego 1894 i 15 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya 1/5 części realności wykazem hipotecznym l. 72 gm. Podedworze objętej Elżbiety Imiołowej własnej.

Cena wywołania 810 zł. 20 ct.

Wadyum 81 zł. 2 kr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Bochnia, 16 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 165 (315 2—3)

Konkurs celem obsadzenia posady inżyniera młodszego (do dróg i mostów) przy Wydziale powiatowym w Krakowie z płacą stałą roczną 1000 zł. z dodatkiem ryczałtowym na objazdy rocznie 200 zł. i z prawem do emerytury.

Posada ta będzie nadana najpierw prowizorycznie na rok jeden, potem może być nadaną stale.

Starający się mają:

a) przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia,

b) wykazać się dokumentami,

1. że ukończyli wyższe studya techniczne w oddziale inżynieryi (dróg i mostów),

2. że nie przekroczyli 30 roku życia,

3. że dobrze władają językiem polskim.

Podania mają wnieść do Prezydyum najpóźniej dnia 31 marca 1894.

Kraków, dnia 15 stycznia 1894.

Prezes A. Milieski.

L. 92/pr. (255 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 11 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę kancelisty przy sądzie powiatowym w Busku z dniem 12 lutego 1894 upływa.

Lwów, 5 stycznia 1894.

L. 2506 (272 3—3)

W skutek rozporządzenia wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 września 1893 l. 46160 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Janowie (powiatu Gródeckiego), który obejmować będzie 20 gmin z ludnością 12941 na obszarze 223 klm.

Siedzibą lekarza będzie miasteczko Janów, gdzie się także znajduje publiczna apteka.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien wykazać iż posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryjackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Obowiązki lekarza okręgowego określa §. 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 wydanego przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym (Dz. ust. kraj. Nr. 82 cz. XXII.

Dla lekarza okręgowego w Janowie wyznaczoną została płaca roczna w kwocie 500 zł. i ryczałt na koszta podróży służbowych w rocznej kwocie 270 zł.

Ubiegający się o powyższą posadę winni podania należycie udokumentowane wnieść do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do 15 lutego 1894.

Z Wydziału Rady powiatowej
Gródek, 2 stycznia 1894

L. 709 (327)

Celem nadania od drugiego półrocza roku szkolnego 1893/4 stypendyum opróżnionego z fundacyi im. Józefa Gerzabka w kwocie rocznych 150 złr. dla uczniów ewentualnie jako posagu dla dziewcząt rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 lutego 1894.

O to stypendyum mogą się ubiegać przedewszystkiem męscy potomkowie rodzeństwa fundatora a to: brata jego Ferdynanda Gerzabka, siostry Karoliny Menger i siostry Teresy Schebesta, uczęszczający do którego-kolwiek publicznego zakładu naukowego w Austryi, to jest szkół średnich i wyższych, lub będących z nimi na równi szkół fachowych, wykazujący się dobrymi postępami w naukach i dobrymi obyczajami.

W braku takich męskich krewnych nadane będzie to stypendyum, jako posag żeńskim potomkom prawym wymienionego rodzeństwa fundatora, wykazującym nienaganne obyczaje. Dopiero, gdyby nie było ani męskich ani żeńskich potomków wymienionego rodzeństwa fundatora, może być to stypendyum nadane także nie krewnym uczniom wyżej wskazanych szkół, odznaczającym się dobrym postępem w naukach i dobrymi obyczajami.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwami szkolnemi, ubóstwa i moralności, tudzież wykazaniem pochodzenia od wymienionego rodzeństwa fundatora, mają być wniesione, a to o stypendyum za pośrednictwem właściwej władzy szkolnej, do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 9 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 16161 (324 1—3)

Niniejszem zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Włodzimierza Kompita, że projekt działu majątku konkursowego został przedłożony, że takowy może być przejrzany lub podjęty w odpisie bądź to u zawiadowcy masy rozbiorowej bądź to u komisarza konkursowego, że wolno przeciw takowemu od dnia 25 stycznia 1894 wnosić zarzuty i że do rozprawy na ewentualne zarzuty wyznaczony został termin na dzień 2 lutego 1894 o godzinie 10 rano.

Podhajce, dnia 31 grudnia 1893.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

L. 8242 (319)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w konkursie Augusty Sawischka w Białej zamianowany został stałym zarządcą masy adw. dr. Józef Schmetterling, a zastępcą dr. Leon Broder kandydat adw.

Wadowice, 30 grudnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1 (155 2—3)

W tych dniach wyszedł nakładem c. k. Namiestnictwa **Szematyzm** Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1894.

Podręcznik ten obejmujący 64 arkuszy druku można nabyć w Administracyi „Gazety Lwowskiej“ i we wszystkich c. k. Starostwach po ustanowionej cenie **2 zł. 60 ct.**

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 1 stycznia 1894.

L. 11084 (286 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Wilusza zawiadamia się, że bank wzajemnych ubezpieczeń „Slawia“ w Pradze wniósł przeciw niemu i tow. dnia 31 grudnia 1892 l. 16514 pozew o zapłacenie 170 zł. a. w. z pn. w skutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 stycznia 1894 godziny 9 rano wyznaczono i że dla niego p. Józefa Mikułowskiego z Dobromila kuratorem ustanowiono.

Wzywa się więc niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 13 listopada 1893.

L. 6108 (322 1—3)

Zawiadamia się za granicami Państwa przebywającego Hryca Oleśniewicza, że przeciw niemu wniósł Wawrzyniec Oleśniewicz skargę de praes. 2 października 1893 l. 6108 o zapłacenie 200 złr. a. w. i że na takową adyencyę do rozprawy sumarycznej na 29 stycznia 1894 o godzinie 9 przed południem wyznaczono a egzemplarz skargi dla niego przeznaczony ustanowionemu kuratorowi ad actum Maksymowi Tkaczykowi wójtowi z Beresta doręczono.

Rzeczą Hryca Oleśniewicza jest temuż kuratorowi dostarczyć środków do swej obrony lub innego zastępcę ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniedbania swego sam sobie przypisze.

Grybów, 10 października 1893.

L. 17337 (260 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Ignacego Józefa i Annę Chojeckich, że Anna z Nestorowiczów Małecka wniosła przeciw nim pozew de praes. 15 listopada 1893 l. 17337 o uznanie sumy 2400 zł. pol. w poz. 2. karty C. dóbr Ladzkie wyk. hip. l. 310 objętych za zgasłą i wykreślenie takowego i że ten pozew wraz z uchwałą 25 listopada 1893 l. 17337, wyznaczającą 30 dniowy termin do wniesienia obrony na ten pozew, doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tutejszemu adw. dr. Bucic Divanowi z zastępstwem adw. dr. Hauslicha, z wezwaniem aby w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 25 listopada 1893.

L. 13477 (292 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem skarbu Państwa przeciw Szein dli Markus pto 49 fl. 25 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Scheindli Markus na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie dr. Lipinera i jemu uchwałę z dnia 8 sierpnia 1893 l. 9113 doręcza, zaś Szeindlę Markus wzywa, aby się do tego kuratora zgłosiła, jemu potrzebnej informacyi udzieliła lub innego zastępcę sądowi wymieniła inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, 14 listopada 1893.

L. 5863 (285 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Berszakiewicza, że Jan Słowiński wniósł przeciw niemu skargę de praes. 9-go grudnia 1893 l. 5863 o zapłatę sumy 100 złr. skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 10 lutego 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego Jana Kapałkę kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuratorowi dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 14 grudnia 1893.

L. 25037 (318 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Małgorzatę Walz, Jana Konrada, Filipa Konrada, Jerzego Konrada, Jana Wilhelma dw. im. Walza i Ludwika Kurza, tudzież spad kobierców zmarłego Filipa Henryka Walza tj. małoletnich Katarzynę, Małgorzatę i Filipa Walzów, wreszcie ich matkę i opiekunkę Krystynę Małgorzatę dw. im. 1 Walz 2 Stallmanową, iż w sprawie tabularnej c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie im. probostwa w Książnicach o wpis prawa poboru 12 sągów drzewa na karcie ciężarów whl. 586 ks. tab. obejmującej majętność tab. Goleszów ustanowił dla nich kuratorem adw. dr. Alojzego Malawskiego w Tarnowie a tegoż substytutem adw. dr. Jana Steca w Tarnowie.

Tarnów, dnia 28 grudnia 1893.

L. 8161 (8143 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że za zgodą Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego będzie umieszczał w roku 1894 w urzędowych dziennikach „Gazecie wiedeńskiej“ i Gazecie lwowskiej“ a na żądanie stron także w „Przeglądzie prawa i administracyi“, zaś ogłoszenia wpisów do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej“.

Wadowice, 23 grudnia 1893.

L. 9480 (8145 2 3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Podkówkę, iż celem doręczenia przeznaczonej dla niego uchwały tabularnej z dnia 12 maja 1893 do l. 4082 w sprawie Mojżesza Schaffera pto 17 złr. a. w. z pn. wydanej ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Podkówki kuratora ad aktum w osobie p. Szymona Czestyńskiego i kuratorowi tę uchwałę doręczono.

O tem zawiadamia się Piotra Podkówkę celem możliwego strzeżenia swych praw.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, dnia 21 listopada 1893.

L. 21869 (307 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. delegow. w Tarnopolu ogłasza, iż ustanowił celem doręczenia pozwu de praes 28 czerwca 1893 l. 13556 w sprawie drob. Jakóba Berkowicza przeciw Adolfowi Kramer z miejsca pobytu niewiadomemu o 46 złr. 31 ct. a. w. z terminem do rozprawy na 24 stycznia 1894 o godzinie 9 rano dla Adolfa Kramera kuratorem p. adw. dr. Łoszniowa z zastępstwem p. adw. dr. Mantla w Tarnopolu.

Wzywa się Adolfa Kramera, aby mianowanym kuratorom informacyi udzielił, albo innego zastępcę prawnego ustanowił, gdyż w przeciwnym razie, złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Tarnopol, 30 listopada 1893.

L. 194 (254 2—3)

Dr. Zygmunt Zembaty wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 2 grudnia 1893.

L. 59845 (252 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 27 czerwca 1893 do l. 31576 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Dischce Hammer z Rawy prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 60 złr. w. a. z pn. w stanie biernym prawa użytkowania 1/4 części realności l. 1101 wykazu hypotecznego w Rawie na rzecz dłużniczki zaintabulowanego.

Gdy miejsce pobytu Dischki Hammer nie jest wiadomem, został dla niej adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Dischkę Hammer, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1893.

L. 59958 (251 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 25 kwietnia 1893 do l. 20150 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Mojżeszowi Radlmesser względnie tegoż spadkobiercom prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 41 złr. 60 ct. w. a. z pn. w stanie biernym realności l. 552 wykazu hypotecznego w Żółkwi.

Gdy miejsce pobytu spadkobierców a to: Miny z Radlmesserów Czeikel i dr. Józefa Izaka Radlmessera nie jest wiadomem, został dla nich adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Minę z Radlmesserów Czeikel i dr. Józefa Izaka Radlmessera, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1893.

L. 59959 (250 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 19 marca 1893 do l. 13506 wniosła Dyrekcya upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw ś. p. Józefowi Starkiewiczowi prośbę o dozwolenie egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 57 złr. w. a. z pn. w stanie biernym 2/12 części realności l. 1010 wyk. hip. 2/12 części realności l. 928 wyk. hyp. i l. 1/2 realności wykaz. hyp. 1111 w Stryju położonych.

Gdy miejsce pobytu oświadczonej spadkobierczyni egzekuta Józefy Spaczyńskiej nie jest wiadomem, został dla niej adwokat dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kwiatkowski mianowany.

Wzywa się zatem Józefę Spaczyńską, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła lub też innego zastępcę sobie obrała i tegoż sądowi wymieniła, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1893.

L. 1327 (8161 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu państwa przeciw masie spadkowej Josla Barona i Mosesa Bergera o ściągnięcie zaległości podatkowych w kwocie 32 zł. 22 ct. w. a. z pn. ustanowiono kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Baron z Łysca, Wolfa Klettera z Łysca temuż doręczono ts. uchwałę z dnia 19 grudnia 1890 l. 10334 o czem się ją zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 28 maja 1893.

L. 62933 (8137 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej towarzystwa zaliczkowego w Glinianach przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leibie Fried pto 4250 złr. w. a. z pn. z powodu wniesionych pod dniem 21 grudnia 1893 l. 62933 i 62934 próśb egzekucyjnych w celu doręczenia uchwał na takowe wydanych c. k. notaryusza p. Rudolfa Körbera kuratorem ad actum, o tem zawiadamiamy Leibę Fried, a tem, aby bądź to osobiście się zgłosił, bądź innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 23 grudnia 1893.

L. 5104 (8100 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzostku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców:

a) Tomasza Górala zmarłego 6 stycznia 1891, w Brzostku bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli: Leona Górala;

b) Franciszki z Pytlików Gawlikowej zmarłej 7 lutego 1891 w Jodłowej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, Pawła Pytlika (Gawlika), Antoniego Pytlika (Gawlika) i Marcina Gawlika;

c) Tekli z Kitów Owca zmarłej 1 lutego 1892, w Jodłowej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia: Stanisława Owcy o przypadających im z ustawy po tychże zmarłych spadkach z nadmienieniem, że w razie jeżeliby w przeciągu roku sami w sądzie nie zgłosili się i oświadczenia do spadków nie wnieśli, postępowania spadkowe ze zgłaszającymi się do spadków spadkobiercami i z ustanowionymi kuratorami a mianowicie: Górala, Jakóbem Michalskim z Brzostka, Pytlików i Gawlika, Janem Nosalem, a Owcy, Józefom Owca z Jodłowej przeprowadzone by zostały.

Brzostek, 26 grudnia 1893.

L. 15773 (8120 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Reisnera, że w sprawie wekslowej Markusa Achtsmana przeciw niemu pto 50 zł. z pn. ustanawia dla niego kuratorem tutejszego adwok. dr. Steuermana z substytucyą pana adwokata dr. Brylińskiego i że do rąk pierwszego doręcza przeznaczoną dla niego tus. dekretacyę zarzutów z dnia 30 kwietnia 1893 l. 5390 wzywając go oraz, by ustanowionemu kuratorowi wszelkie informacye do poparcia zarzutów służyć mogących udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i tegoż temu sądowi wymienił, inaczej bowiem niepomyślne skutki ze swego zaniedbania powstałe sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, dnia 9 grudnia 1893.

L. 20378 (8137 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Samuela Horowitza przeciw Arturowi Gross i tow. pto 600 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Artura Grossa, adwokata dr. Krobickiego ze substytucyą adwokata dr. Allerhanda i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 23 grudnia 1893 l. 20378, polecając Arturowi Gross, ażeby swe możliwe zarzuty ustanowionemu kuratorowi udzielił, ewentualnie innego zastępcę tutejszemu sądowi podał, gdyż inaczej złe następstwa sobie przypisze.

Kołomyja, 23 grudnia 1893.

L. 15572 (8141 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu nieznaną Ksenię Nawrocką, że celem doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 19 grudnia 1891 l. 16823 w sprawie skarbu Państwa przeciw niej i tow. o zaległe podatki od realności l. kons. 272 w Tarnopolu w kwocie 151 zł. 18 ct. a. w. z pn. ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dr. Glogiera w Tarnopolu z substytucyą adw. dr. Schmidta.

Wzywa się więc ją, by możliwe środki obrony kuratorowi podała, lub sądowi innego zastępcę wskazała, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Tarnopol, 21 października 1893.

L. 11553 (8153 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nuchema Leizora dw. im. Silbera, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie pozew de pr. 20 grudnia 1893 l. 11553 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 złr. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 21 grudnia 1893 l. 11553 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Reichowi z substytucyą adw. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Nuchemowi Leizorowi dw. im. Silberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 21 grudnia 1893.

L. 19150 (8122 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Fischa, że na prośbę firmy Ozyasz Blumenfeld i spółka wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 13 grudnia 1893.

L. 19292 (8157 1—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leibę Schpirera, że na prośbę Banku krajowego uchwałą tegoż c. k. sądu z 2 listopada 1893 l. 16345 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. do rąk skarżącego Banku wydany został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Buczyńskiemu przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Stanisławów, 20 grudnia 1893.

L. 6004 (8160 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Chmielowską z Łyśca, że w celu doręczenia jej tusądowej uchwały z 22 grudnia 1889 l. 10669 w sprawie egzekucyjnej c. k. Urzędu podatkowego w Bohorodczanach przeciw Justynie Cmielowskiej o intabulacyę zaległości podatkowych w kwocie 8 złr. 80 ct., ustanawia dla niej kuratora Michała Chaczka gospodarza z Łyśca.

Bohorodczany, dnia 2 września 1893.

L. 15900 (10 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej Adolfa Byka przeciw Leopoldowi Łopatyńskiemu o 3000 złr. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kordaszewskiego i Eliasza Krauthammera kuratora w osobie adw. dr. Kraśnickiego z substytucyą adwokata Ilnickiego z Kołomyi celem doręczenia temu kuratorowi przeznaczonej dla nich tus. uchwały z dnia 2 września 1893 l. 10957, które postanowiono, że przyrost fruktyfikacyjny z ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży dóbr Piotrów, Siekierczyn i Isaków scheda II jest własnością tych wierzycieli, którzy i o ile takowi uzyskali zaspokojenie z tej ceny kupna i wzywa tych niewiadomych z miejsca pobytu, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub innego zastępcę sądowi wymienili.

Kołomyja, dnia 25 listopada 1893.

L. 54139 (31)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług gal. dróg żelaznych we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na odbytem na dniu 20 maja 1893, XIX walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa Antonin Kerekjarto dyrektorem, Edward Hauser kasyerem, Ludwik Goltental zastępcą dyrektora, Władysław Poradowski zastępcą kasyera a Jan Chudzicki zastępcą kontrolora tegoż towarzystwa wybrani zostali.

We Lwowie, dnia 18 listopada 1893.

L. 8215 (28 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szymona Zorna, że na prośbę kasy oszczędności miasta Stryja dozwolono na zaspokojenie tejże pretensyi w kwocie 1400 zł. w. a. z pn. egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla tejże sumy w stanie biernym realności jego pod l. 36 na Podzamczu w Stryju i ekstenzyę sekwestracyi tejże realności i że celem warowania praw jego ustanowiono mu kuratora w osobie adwokata dr. Aichmüllera ze Stryja.

Stryj, 30 czerwca 1893.

L. 5367 (27 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Jana Pustelaka, ażeby w spadkowości po Franciszku Pustelaku zmarłym w Zaczerniu dnia 8 lipca 1892 w przeciągu jednego roku o miejscu swego pobytu c. k. sąd lub ustanowionego kuratora Marcina Kloca zawiadomił, lub sobie innego zastępcę obrał, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem Marcinem Klocem będzie przeprowadzoną.

Głogów, 18 grudnia 1893.

L. 1847 (22 1—3)

Jędrzeja Opałkę wzywa się, by do spadku po śp. Bazylim Opałce w Roku 1892 we Wróbliku szlacheckim z pozostawieniem kodycylu zmarłym w przeciągu roku się zgłosił, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku z kuratorem Tomaszem Burką z Wróblika szlacheckiego przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 31 marca 1893.

L. 9582 (12 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłaszać będzie w roku 1894 wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach: „Gazeta Lwowska“, „Gazeta Wiedeńska“ i „Prawnik“ — zaś wpisy do rejestru spółek gospodarczych i zarobkowych w czasopiśmie „Gazeta Lwowska.“

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 17 grudnia 1893.

L. 3231 (26 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Jana Wauryhę, aby w ciągu jednego roku wniósł deklaracyę do spadku po swoim ojcu Józefie Wauryce dnia 25 grudnia 1887 w Jadownikach zmarłym, inaczej spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Józefem Świerczkiem dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 15 grudnia 1893.

L. 16347 (43 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Peisacha czyli Peiracha Straszno, że przeciw niemu wydano dnia dzisiejszego nakaz płatniczy na podstawie weksłu z daty Chyrów 30 maja 1892 na 100 zł., którym polecono mu zapłacenie sumy 100 zł. z pn. do trzech dni Szymonowi Altmanowi jako remitentowi, że pozwanemu ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Brylińskiego w Samborze i temuż nakaz płatniczy doręczono, wzywa się zatem Peisacha czyli Peiracha Straszno, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi wskazał, inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 9 grudnia 1893.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.

Formulare ad Zl. 49011/93. (317)

Concurs-Ausschreibung

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Benennung der Behörde bei welcher die Stelle erledigt ist	Mit dieser Dienstesstelle sind verbunden Bezüge von: Gehalt fl.	Quartier Geld	Emolumente	Taggeld	Erforderliche Kenntnisse u. Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den Betreffenden Dienstposten erforderlich ist: Eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfung u. aus welc en Gegenständen	Behörden, Aemter Unternehmungen etc. wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungs Termin oder von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Anmerkung
Diener 2. Conducteure 12. Streckenwächter	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau.	350 24 monat.	Naturalwohnung oder des für den stationsort normirte Quartiergeld	Dienstkleider		Absolvirung der Volksschule Kenntniss der deutschen Sprache in Wort und Schrift, so wie derLandessprachen	Probepraxis von 3 Monaten bei den Conduct u. 6 Monate bei den Streckenwächtern gegen ein Taggeld von 85 kr für die Conduct. u. 70 kr. für die Str. Wächtern.	Die vorgeschriebenen Dienst prüfungen mit Ablauf der Probe praxis.	K. k. Eisenbahn-Betriebs Direction in Krakau	6 Wochen vom 20 Jänner 1894 an gerechnet	Bei Streckenwächterstellen werden jene Unterofficiere, welche Kenntnisse im Oberbau besitzen oder welche Mauerer oder Zimmerleute von Profession sind bevorzugt.

Eine einrechnung der im Militärdienste zugebrachten Dienstzeit in die Bahndienstzeit findet nicht statt.

Krakau, am 20 Jänner 1894.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie.

do l. 49011/93.

Konkurs.

Posady do obsadzenia	przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: pensya zł	Kwaterowe	Emolumenta	Dzienna płaca	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady.	Czy dla uzyskania posady jest potrzebną: Praktyka i jak długa	Egzamin i z których przedmiotów	Urzęda, przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań i od którego dnia licząc	Uwaga.
Sług 2 konduktorów 12 strażników (budników)	C. k. dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.	350 24 mies.	dla odnośnej stacyi unormowane kwaterowe albo mieszkanie w nat.	suknie służbowe		Świadectwo ukończonej z dobrym skutkiem szkoły ludowej i znajomości języka niemieckiego jakoteż języka krajowego	praktyka 3 miesięcy na konduktorów a 6 miesięcy na strażników za wynagrodzeniem dziennem 85 ct. dla konduktorów a 70 dla strażników	egzamin fachowy po odbyciu praktyki	C. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie	licząc 6 tygodni od 20 stycznia 1894 r.	Przy obsadzeniu posad strażników w pierwszym rzędzie uwzględnieni zostaną podoficerowie, którzy posiadają wiadomości z budowy torowej, albo są z rzemiosła murarzami lub też cieślami.

Lata służby wojskowej nie mogą być zaliczone do lat służby przy kolei.

Kraków, dnia 20 stycznia 1894.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista **chorób** wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (44)

Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Ocyle stalowe **H** 100 sztuk zł. 7.50 franko do każdej stacyi pocztowej poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). (2)

Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Kasy ogniotrwałe

c. k. uprz. fabryki sprzedaje najtaniej

Szymon Degen, 112

Lwów, ul. Jagiellońska l. 13.

BAŁŁABANÓWKA

bez cukru i bez anyżu, stara czysta żytnia wódka, w skutkach lepsza niż koniak, poleca

Karol Bałłaban

we Lwowie. 115

Najnowsze

chustki włóczkowe i sznelkowe, szale włóczkowe i sznelkowe, oraz pończochy, kamasze i kaftaniki włóczkowe

poleca w wielkim wyborze (130)

MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ul. Halicka 14.

ALBIN KRAJEWSKI

Wiedeń,

IV. Wiedener Hauptstrasse 51.

polski pierwszy dom komisowy i przedsiębiorstwo wysyłkowe

poleca i dostarcza (21)

!! wszystko !!

czego kto tylko zażąda i co w dział handlu i przemysłu wchodzi.

Cenniki wysyła na żądanie gratis i franko.

Najtańsza spedycya

przeprowadzeń lokatorów, oraz spedycya towarów — nowe transportowe przedsiębiorstwo

W. Turczyńskiego

Lwów, ul. Sykstuska l. 31. 128

Jak długo zapas starczy wysprzedaję

Kalendarze na rok 1894

20 ct. BODEKA kalendarz dwudziesto centowy.

20 ct. Kalendarz ścienny drukowany czarno i czerwono na ładnym białym papierze, z wysyłką 25 ct.

25 ct. Lwowski kalendarz powszechny lub ilustrowany kalendarz narodowy, z przesyłką 35 ct.

30 ct. zamiast 50 ct. Ilustrowany kalendarz powieściowy humorystyczny i informacyjny, jeden z najlepszych kalendarzy galicyjskich, zawiera największą i najdokładniejszą część informacyjną i bogatą ozdobno ilustrowaną część powieściową, humorystyczną, beletrystyczną i gospodarską, nie do porównania z innemi wydawnictwami, z prz. 35 ct.

Za pobraniem nie wysyła się, tylko za nadesłaniem kwoty przekazem pocztowym lub markami pocztowemi pod adresem **Leon Bodek**, księgarnia-ant., Lwów, ul. Ormiańska 3 (Dom Narodny). 122

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera.

Das gestörte Nerven- und Sexual-System.

Przesyłka w kopercie za 60 ct w znaczkach listowych (29)

Edward Bendt, Braunschweig.

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

Ramy do obrazów

po umiarkowanych cenach

poleca (106)

F. Niżałowski, Lwów.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

GORSETY



110

Lwowskie laboratoryum chemiczne

świadectwem z dnia 24 marca 1892 do l. 1918 stwierdziło że jedynie

tutki nieklejone

z fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie

są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe.

Do nabycia w sklepach

S. W. Niemojowskiego

we Lwowie,

ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6, **w Krakowie,** Sukiennice 28, oraz we wszystkich handlach i trafikach.

Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotnie — przy 5000 franko. 79

Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

SOLITER wyleczenie niezawodne w dwóch godzinach przez użycie Globules Secretana apt. uwień. nagrodą. Środek niemylny, przyjęty w szpitalach i aptekach. Globules Secretan usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan dało powód do licznych podrabian, których chorzy starannie unikać powinni.

We Lwowie: w apt. *PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Dra Ruckera.*

Dla bydła

Hegary z gumy szarej.
Przyrządy kauczukowe skuteczne przy dławieniu się lub wzdęciu.
Katetery gumowe wewnątrz ze sprężyną.
Strzychulce z gumy czarnej.
Bandaże z gumy czarnej. 111
Wstrzykawki kauczukowe.

Najtańsze źródło w specyalnym magazynie wyrobów gumowych

R. KRIMMERA

Lwów, hotel Francuski

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleczа wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nieprzyjemnej woni urynie.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 66)

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Fabryka dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły

Kremenezky, Mayer i Sp., Wiedeń

przyjmuje zlecenia do **instalowania elektrycznego oświetlenia z lampami łukowymi i zwyczajnymi,** jakoteż wykonania **stacyj centralnych dla miast, przeniesienia siły i elektryczne koleje.** Fabrykacya lamp łukowych i świec elektrycznych, oprawy, aparata do mierzenia, izolatory i wszelkich w zakres elektryczności wchodzących przedmiotów.

Wyjaśnień udziela się najchętniej a kosztorysy wypracowuja się.

Zastępca Julian Topolnicki, Lwów, ulica Pańska 13. 49

Znaczne zniżenie ceny dzieł historycznej wartości:

Bułharyn, Dymitr Samozwaniec, obrazy historyczne z XVII. wieku ze staloryt. zamiast zł. 3 tylko zł. 1.80.
Kromera Kronika polska (przeszło 1400 stron) 2 tomy 12 zł. tylko zł. 5.
De Laveaux Pamiętniki z epoki porozbiorowej (1831, 1846, 1848) zł. 2 tylko zł. 1.
Łepkowski. Sztuka z 104 drzeworytami, zamiast zł. 4 tylko zł. 2.
Mommsen. Historya rzymska, 4 tomy, zamiast zł. 14 tylko zł. 6.
Piotrowski Rufin, Pamiętniki ze Syberyi 3 tomy, 9 zł. tylko 4 zł.
Rychlicki Tadeusz, Kościuszko i rozbiór Polski, ilustrowane, 3 zł. tylko 2 zł.
Schmitt Henr., Dzieje Polski, 3 tomy, zamiast 6 zł. tylko 3 zł. 138

Zamawiać najdogodniej za przekazem pocztowym.

J. M. HIMMELBLAU

księgarnia nakładowa w Krakowie.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4 prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery jakoteż i wszelkie renty austryackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony** za gotówkę, **bez wszelkiego potrącenia,** zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wzrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim listopada 1893 zastawy, dnia 12 i 13 lutego 1894 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 stycznia 1894. 53

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 1668/I. (316 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku miejsc technicznych urzędników w okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci winni wykazać:

1. że są poddanymi austryackimi,
2. że osiągnęli wiek najmniej lat 20, a nie przekroczyli wieku **lat 35,**
3. że są ukończonymi technikami i że posiadają przepisane 2 egzamina państwowe.

Kandydaci uwzględnieni otrzymają płacę roczną 600 zł. w. a. i systemizowane kwaterowe, które n. p. w Krakowie wynosi 240 zł. w. a.

Podania zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w dokumenty wykazujące warunki powyższe pod l. 2, 3 należy wnosić do podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w terminie do dnia 31 stycznia b. r.

C. k. Dyrekcya ruchu w Krakowie.

Wiosenne zasiewy!

Na powietrzu prasowany

konserwowany nawóz z bydła opasowego

drobno mielony lub w cegiełkach (a la rinfusa) zawierający więcej jak **60 prc. organicznych substancyj**, z gwarantowaną ilością azotu (nitrogenium) kwasu fosforowego i potasu poleca po najtańszych cenach

Akcyjna fabryka sztucznych nawozów w Wielkim Warazdynie (Węgry).

Na żądanie wzory i katalogi opłatnie przesyłamy. Zastępców szukamy. 1506

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.